



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Redaktor: Raymund G Jolly. Wydawca: **Swiecki Ruch** Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny w Polsce — **Wiktor Stachowiak**), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs. Pa. 19425, USA.
Cena: w prenumeracie rocznej zł 27, pojedyn. numeru zł 4.50

KRÓLESTWO BOŻE

(E. tom 17, rozdział 5)
dalszy z T. P. 1961, 72)

JEZUS porównuje *zrodzonych z Ducha Świętego* do wiatru. Powiedział przez to Nikodemowi, że ci, którzy będą zrodzeni z Ducha Św., staną się niewidzialnymi, mówiąc, iż tak jak wiatr przychodzi i odchodzi choć nikt wiatru nie widzi, ale wie o jego obecności nie dzięki wzrokowi lub innym zmysłom, lecz na podstawie jego skutków, tak i zrodzeni z Ducha będą poznawani choć niewidzialni (Jana 3: 8). On powiedział także Faryzeuszom, że członkowie klasy Królestwa będą niewidzialni, gdy przyjdą by królować na ziemi, wyrażając się, iż Królestwo nie przyjdzie „z postrzeżeniem” - w sposób zewnętrzny, widzialny, jak to jest zaznaczone marginesowo. Nikt też nie będzie mógł ukazać jego Władców wzrokowi innych, mówiąc: „spójrz tu” albo „spójrz tam”, a to z tego powodu, że będą oni niewidzialnymi, chociaż będą, *wewnątrz was*” (literalnie *wpośród was*; Łuk. 17: 20, 21). Żadna ludzka istota nigdy nie będzie mogła widzieć klasy Królestwa, która składając się z duchowych istot Boskiej natury w stanie uwielbionym, będzie zupełnie niewidzialna dla ludzkiego wzroku, jak niewidzialni są aniołowie Boży. Ktoś mógłby się jednak zapytać odnośnie tego Królestwa, czy to możliwe aby byli niewidzialni Władcy? Odpowiedzamy, że i obecnie istnieje niewidzialne Królestwo rządzące światem, a jest nim królestwo Szatana i jego aniołów (Mat. 12: 24 - 28; Łuk. 4: 5 - 7; Jana 14: 30;

16: 11; 2 Kor. 4: 4; Efez. 2: 2; 6: 11, 12) Wiemy bowiem nie tylko z Biblii ale również z czynności światowego imperium, że Szatan i jego upadli aniołowie stanowią królestwo rządzące obecnie złym światem (Kol. 1: 13; Gal. 1: 4). Stąd wynika, że nie jest niemożliwym lub nieprawdopodobnym, by Królestwo Boże - Jezus i Kościół było niewidzialne w czasie swych rządów na ziemi. Poddanych Szatana stanowi ludzkość w ogólności, którą kontroluje on politycznie przez władców politycznych, socjalnie przez władców w społeczeństwie i finansowo przez trusty, korporacje, spółki itd. Nad swymi poddanymi Szatan rządzi despotycznie jako tyran i wykonawca Boskiego wyroku, chociaż Bóg nie wyznaczył go by był władcą, ale on sam przywłaszczył sobie tę władzę jako uzurpator w sposób niewidzialny. My tylko widzimy skutki jego władzy z tego co on czyni. Wiemy bowiem, że bez litości niszczy on władców politycznych, socjalnych i finansowych oraz ich organizacje przedsiębiorcze, korporacje, syndykaty itd., gdy nie służą one jego celom. Czyniąc to Szatan nie musi się okazywać w sposób widzialny lecz przez czyny, które mogą być zauważone przez ludzi. Z tego to powodu niewidzialne królestwo Szatana, zagrabione rodzajowi ludzkiemu w czasie przekleństwa, a szczególnie w Drugim Złym Świecie - od potopu aż do Wtórego Przyjścia Chrystusa, a specjalnie niewidzialność tego królestwa, ilustruje, jakie będą

„UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE”
2 Piotra 1:12
DWUMIESIĘCZNIK

Lipiec - Sierpień 1961	Nr 197 (4)
Królestwo Boże - Ciąg dalszy	74
Ziemscy Przedstawiciele Królestwa	75
Dwie Fazy Królestwa	75
Ostatnie Pokrewne Czynności Eliasza i Elizeusza	76
Pytania Bereańskie	81
Przegląd Fałszywych Prezentacji Względem Obj. 19:8	82
Kontekst i Właściwy Porządek Myśli w Obj. 19:5-9	84
Myśli Posłannika Parousji	85
Myśli Posłannika Epifanii	85
...Czas Ogłoszenia Obj. 19:5-9	76
Dalsze Światło o Zachariaszu	87
Czy Drzwi do Wysokiego Powołania są Zamknięte	88
Boska Odpowiedź dla Abrahama	90
Stróżowie Widzieli Okiem w Oko	92
Trąby i Marsze Wieku Ewangelii	93
Dwie Trąby Wieku Ewangelii	93
Ich Używanie	93
Używający ich	93
Marsze Wieku Ewangelii	93
Pytania Bereańskie	93
Pod Uwagę Pielgrzymom, Ewangelistom i Sekretarzom Zborów	96
„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA” Tytus 2:13	

dzie Królestwo Boże gdy ono zapanuje nad ziemią. Chrystus Głowa i Ciało będzie obecny lecz niewidzialny w Boskiej naturze, mający nieśmiertelność i nieskazitelność. Członkowie klasy Chrystusa nie będą widziani przez ludzi ani przed, ani podczas, ani też nigdy po Tysiącleciu, tak jak Jezus wyraził to w Ew. Jana 14: 19: „Jeszcze maluczko, a świat mię już więcej nie ogląda”. Wynika stąd, że jest niemożliwą i nieprawdopodobną rzeczą, by Królestwo Boże - Jezus i Kościół - było widzialne w czasie swych rządów nad ziemią.

Pomocnikami Jezusa i Małego Stadka, Oblubienicy Baranka, w duchowej i niewidzialnej fazie Królestwa, będzie Wielkie Grono, opisane w Obj. 7:9-17 i 19:1-9. Klasa ta składa się z tych, którzy byli wezwani by być członkami Oblubienicy Chrystusowej, lecz którzy mniej albo więcej okazali się niegodnymi nagrody tego Wysokiego Powołania. Są oni jednak nagrodzeni za swą stosunkową wierność przez otrzymanie zaproszenia na Weselną Wieczerną Baranka (Obj. 19:9). Nie należą oni do świata ludzkości, który otrzyma życie jako dzieci Wtórego Adama i Wtórej Ewy podczas tysiącletniego Dnia Sądu, w czasie Restytucji, w Dniu Odrodzenia, kiedy Syn Człowieczy usiądzie na stolicy chwały Swojej (Mat. 19:28), ponieważ oni będą obecni na Wieczerni Weselnej przed poczęciem i zrodzeniem świata ludzkości w jego odrodzeniu do życia. Wielkie Grono należy do zbawienia z Wieku Ewangelii, jako klasa usprawiedliwionych przez wiarę, którzy niedoskonałości swych ciał mają przykryte szatą Chrystusowej sprawiedliwości. Szatę tę przez brak staranności zbrudzili oni kontaktem ze światem, lecz jako klasa przywrócą ją do stanu czystości w okresie wielkiego ucisku (Obj. 7: 14). Nie dane im będzie miejsce *na* tronie, lecz *przed* tronem (w. 15) jako pozafiguralnym Lewitom (którzy nie mieli dziedzictwa w ziemi – 5 Moj. 18: 1, 2) i Szlachcie, a więc nie należącym do klasy restytucyjnej, wyobrażonej przez dwanaście pokoleń Izraela wyjąwszy Lewitów. Wielkie Grono jako pozafiguralni Lewici ma służyć Bogu w dzień i noc w Jego świątyni (w. 15) Członkowie tej klasy są załączeni pomiędzy nasieniem Abrahama jako „gwiazdy na niebie” ze względu na wielkie mnóstwo (1 Moj. 15: 5; 22: 17), jako część duchowej fazy Królestwa, która będzie niewidzialna dla ludzkości.

ZIEMSCY PRZEDSTAWICIELE KRÓLESTWA

Właściwa klasa Królestwa - Jezus i Kościół – niewidzialna w czasie swych rządów dla ludzkości, będzie reprezentowana przez widzialnych doskonałych ludzi po całej ziemi. Tymi ludźmi będą Starożytni Godni i Młodociani Godni. Podobnie Szatan i jego upadli aniołowie w czasie swych rządów byli widzialnie reprezentowani przez pewnych ludzi, takich jak: tyrani ciemiężący ludzkość, fałszywi religijni nauczyciele i łupieżcza arystokracja, którzy przez szatańskie oszustwo głosili, że wykonują władzę na podstawie Boskiego Prawa. Szatan kierował takimi osobami przez ich ego-

istyczne i grzeszne pragnienia, przez ich błędy i ignorancję powodując, że czynili to czego on chciał dokonać, a także, że czynienie tego było dla nich korzystne, a przeszkadzał w wykonywaniu tego, czego on nie chciał czynić, zaś w wypadku gdyby to czynili, okazywało się to dla nich zgubne. Kontrolował ich zatem przez egoizm, ignorancję, błąd i zło. A więc byli oni przedstawicielami *jego* władzy. Lecz Starożytni i Młodociani Godni zanim staną się widzialnymi przedstawicielami rządzącego Królestwa Niebieskiego na ziemi (1 Moj. 13: 14, 15; Dz. Ap. 7: 5; Żyd. 11: 39, 40), muszą wykazać przez swą wierność w czasie próby życia, lojalność względem prawdy i sprawiedliwości. Dopiero wtedy będą oni odpowiedzialnymi przedstawicielami niewidzialnych Władców przyszłego Wieku. Zostaną oni książętami - nie królami - którzy w sądzie, prawdzie i sprawiedliwości będą panowali (Iz. 32: 1). Starożytni Godni będą książętami - nie królami - nad całą ziemią (Ps. 45: 17), a za towarzyszy mieć będą Młodocianych Godnych (Joela 2: 28). Oni dostąpią lepszego niż świat zmartwychwstania (Żyd. 11: 35), lepszego w tym znaczeniu, że obudzą się doskonali na początku rządów Chrystusa. Starożytni i Młodociani Godni będą podległymi władcami pod Chrystusem; świat zaś nie tylko nie będzie rządził, lecz będzie podlegał Godnym stopniowo doskonaląc się podczas Tysiąclecia, aż osiągnie pełną doskonałość przy jego końcu. Członkowie tych dwóch klas będą dla świata widzialnymi władcami, których będzie on uznawał, szanował i słuchał. Z powodu tych wszystkich rzeczy ich zmartwychwstanie jest lepszym aniżeli świata.

DWIE FAZY KRÓLESTWA

Na podstawie faktu, że Jezus i Jego Wierni będą niewidzialnymi Królami w czasie Tysiąclecia, podtrzymywani przez Wielkie Grono na poziomie duchowym, stanowiące podległą i niewidzialną szlachtę, oraz na podstawie faktu, że Starożytni i Młodociani Godni będą widzialnymi przedstawicielami niewidzialnego Królestwa, możemy mówić, iż Królestwo Boże ma dwie fazy - jedną niewidzialną, niebieską, drugą zaś widzialną, ziemską. Jezus i wierny Kościół podtrzymywani przez Wielkie Grono stanowią niewidzialną niebieską fazę Królestwa, zaś Starożytni Godni podtrzymywani przez Młodocianych Godnych stanowią jego widzialną lub ziemską fazę. O tych dwóch fazach Królestwa Pismo Św. często mówi jako o różnych i odrębnych, jak to wykażą następujące przykłady.

Niekiedy dwie fazy Królestwa są przedstawione przez Syon i Jerozolimę, jak np. w księdze Izajasza 2: 3: „I pójdzie wiele ludzi, mówiąc [wiele ludzi spośród narodów ziemi, którzy (całe narody) w Wieku Tysiąclecia uznają, że Jezus i Kościół panują nad ziemią, ogłosi ogólną proklamację między sobą, mówiąc]: Pójdźcie a wstąpmy na górę [Królestwo] Pańską [Królestwem Bożym jest Chrystus i Jego Kościół], do Domu Boga Jakubowego [Chrystus Głowa i Ciało jako przedstawiciel Cieleśnego Izraela,

który jest tutaj przedstawiony przez Jakuba], a będzie nas uczył dróg swoich [pouczy nas o Swoich doktrynach, przepisach, obietnicach, napomnieniach, prorocत्वach, historii i typach - o wszystkim, co będzie wymagane do nauczania się w owym czasie], i będziemy chodzili ścieżkami Jego [będziemy postępować według wskazówek jakie On nam poda]; albowiem z Syonu wyjdzie zakon [Syonem jest Chrystus i Kościół, niewidzialny departament wykonawczy, wszechmocnie królująca potęga Królestwa], a słowo Pańskie z Jeruzalemu [tym Jeruzalemem będą Starożytni i Młodociani Godni jako widzialna faza Królestwa]”.

Izajasz 62: 1, 2 również wspomina o obydwóch fazach Królestwa: „Dla Syonu milczeć nie będę, a dla Jeruzalemu nie uspokoję się, dokąd sprawiedliwość jego nie wynijdzie jako jasność, a zbawienie jego jako pochodnia gorzeć nie będzie. I oglądają narody sprawiedliwość twoją, i wszyscy królowie sławę twoją; i nazwą cię imieniem nowym, które usta Pańskie mianować będą”. Przemawiającym jest tutaj Jehowa. Syon oznacza Chrystusa i Kościół, przy czym w pewnym sensie jest tu objęte i Wielkie Grono jako ich towarzysze w niewidzialnej fazie Królestwa. Bóg mówi, że dla Syonu milczeć nie będzie, czyli nie pozostanie bezczynnym, a dla Jeruzalemu (widzialna faza Królestwa - Starożytni i Młodociani Godni) On nie uspokoi się, tzn. nie przestanie wykonywać to co zamierzał uczynić, dopóki nie wynijdzie sprawiedliwość jako światłość, czyli aż sprawiedliwość, którą Chrystus i Kościół zaprowadzą pomiędzy ludźmi będzie tak jasna i czysta, że nikt nie pobłądzi od niej, ale będzie się na nią zapatrywał jako na rzecz zupełnie rozumną, zrozumiałą i jasną; a oprócz tego dopóki zbawienie jako pochodnia gorzeć nie będzie (Tą pochodnią jest Słowo Boże. Rzeczy jakie były pisane w Słowie Bożym, szczególnie pisma proroków Starego Testamentu łącznie z Mojżeszem i w dodatku z pismami członków gwiazd pomagającymi w ich wyjaśnianiu, będą w owym czasie gorejącą pochodnią).

„I oglądają narody sprawiedliwość twoją [narody między którymi będą żydowscy odstępcy od wiary, którzy porzucili Mojżesza i proroków, oraz odrzucili Chrystusa i Kościół w Wieku Ewangelii - ci oczyma umysłowymi oglądają będą sprawiedliwość Chrystusa i Kościoła],

i wszyscy królowie [zobaczą] sławę twoją [ci, którzy będą godni otrzymania żywota wiecznego na poziomie ziemskim zobaczą chwałę Chrystusa i Kościoła; ale ta ich chwała będzie tylko odbiciem w widzialnej fazie, w Starożytnych i Młodocianych Godnych]; i nazwią cię imieniem nowym [Chrystusowi i Kościołowi będzie dany nowy urząd, nowe stanowisko, nowa władza nowa kategoria urzędowych prerogatyw], które usta Pańskie [Biblia jest Boskimi ustami, przez które Bóg przemawia do ludzi, a pisma członków gwiazd będą dopomagać w zrozumieniu Biblii, jako Pańskich ust] mianować będą [określać]”.

Joela 2: 32 jest jeszcze jednym cytatem dowodzącym, że będą dwie fazy Królestwa: „Wszakże stanie się, że ktobykolwiek wzywał imienia Pańskiego [w owym czasie Jehowa będzie działać przez Chrystusa i Kościół jako niewidzialną fazę Królestwa, oraz Wielkie Grono współpracujące z nimi w tej fazie, chociaż niższe i im podległe], wybawiony będzie; bo na górze Syon [duchowej fazie Królestwa] i w Jeruzalemie [ziemskiej fazie Królestwa - Starożytnych i Młodocianych Godnych] będzie wybawienie [w obu tych klasach, niebieskiej i ziemskiej fazie Królestwa, będzie wybawienie dla rodzaju ludzkiego wybawienie od przekleństwa Adamowego, wybawienie od dodatkowego przekleństwa ze strony Zakonu Mojżeszowego jakie spadło na Żydów, wybawienie od przekleństwa jakie Żydzi sprowadzili na siebie gdy wołali: „Krew jego na nas i na dzieci nasze”, wybawienie od Szatana, wybawienie od wszystkiego co znamionuje szatańskie królestwo i pokazuje jego władanie, autorytet i władzę między ludźmi], jako rzekł Pan [Bóg przepowiedział o tym w Starym Testamencie przez Mojżesza, przez czterech większych i dwunastu mniejszych proroków - przez księgi prorocze takie jak: Jozuego, Ruty, 1 i 2 Królewską, 1 i 2 Kroniki, oraz przez inne odnośne Pisma], to jest w ostatkach, których Pan powoła [ostatkiem jest pierwszorzędnie Chrystus i Kościół, a drugorzędnie ich ziemscy przedstawiciele - Starożytni i Młodociani Godni. Przez nich Bóg przeprowadzi wyzwolenie wszystkim, którzy będą posłuszni, ponieważ będą musieli słuchać aby wyzwolenie to uzyskać. Ci zaś, którzy odmówią posłuszeństwa - nie otrzymają wyzwolenia]”.

(Ciąg dalszy nastąpi)

OSTATNIE POKREWNE CZYNNOŚCI ELIASZA I ELIZEUSZA

(E. tom 3, rozdz. 2; 2Król. 2: 8 - 14)

W OSTATNICH latach lud Pański słyszał wielkie rzeczy odnośnie ostatnich doświadczeń Proroków Eliasza i Elizeusza. „On Sługa” pisał i mówił bardzo dużo o tym, jak i o innych przedmiotach, w czasie ostatnich szesnastu miesięcy jego życia. Zarówno przed jak i po jego przemianie, lud Pana prowadził dyskusje odnośnie tego przedmiotu. Piszący był także jednym z tych, którzy brali udział w tych dyskusjach. Aby odrzucić nasze wyrozumienie tego przedmiotu wyszły z druku dwa silne ataki

skierowane przeciwko niemu, jeden od J. F. Rotherforda w „Strażnicy” z 15 lutego 1918, a drugi od F. H. McGee. Ten ostatni ukazał się pod tytułem „Ważny List do Wszystkich Braci”, a był rozpowszechniany i potwierdzony przez Komitet Pastoralnej Biblijnej Instytucji w Biuletynie Komitetu z września. Chociaż przedstawiony tam pogląd, jest poglądem F. H. McGee, to jednak jest on także poglądem Komitetu przeciwko tłumaczeniu piszącego. Te dwa publiczne ataki z dwóch punktów widze-

nia zupełnie usprawiedliwiają nas, aby podjąć dyskusję nad tym przedmiotem, oraz wzywają do tego. Zgodnie z tym nastąpi szczegółowe wyjaśnienie wraz z odpowiedziami na ich zarzuty, które będą zbijać ich poglądy. Uczynimy to w duchu miłości dla błogosławieństwa wszystkiego ludu Pana.

(2) Zanim przystąpimy do szczegółów, podamy kilka wstępnych uwag, które okażą się nam potrzebne. Ponieważ przedmiot ten ma charakter biblijny, obrazowy i prorocki, będzie dla nas w badaniu korzystne gdy zapamiętamy pewne zasady

(3) Po pierwsze - Żadne Pismo nie może być zrozumiane wcześniej, aż przyjdzie na to właściwy czas. Bez względu na to, jak wysoce uczonym, poświęconym lub wielce uprzywilejowanym w służbie od Pana ktoś by nie był, to jednak nie jest dla niego możliwą rzeczą zrozumieć jakiegokolwiek Pismo przed właściwym czasem, ponieważ Pan otwiera pieczęci tegoż (Obj. 5: 2 - 7; 6: 1, itd.).

(4) Po drugie - Proroctwa i obrazy nie są zwykle jasno zrozumiane przed ich wypełnieniem się.

(5) Po trzecie - Proroctwo albo obraz połączone z próbą charakteru nie mogą być zrozumiane prędzej, aż taka próba nadejdzie.

(6) Przyczyna takiego stanu rzeczy jest bardzo oczywista. Jeżeli jasne zrozumienie jakiegoś proroctwa albo obrazu, byłoby udzielone przed wypełnieniem się go, to przeszkadzałoby to Pańskiemu zamiarowi uczynienia z tego doświadczenia przez próbę. Właśnie z tego powodu Pan nie zezwolił, aby „On Sługa” jasno zrozumiał pozaobrazowe szczegóły ostatnich spokrewnionych doświadczeń Eliasza i Elizeusza. Że nie rozumiał on tego jasno, widać z jego pism i kazań w tym przedmiocie, jak np.: Z. 1915, 285; 1916, 3, 38, 263. We wszystkich tych artykułach wyraża się on jasno, lecz w trybie przypuszczającym, odnośnie różnych części omawianego przedmiotu, ponieważ często wyrażał on swoje przekonanie, że szczegóły tegoż nie mogą być zrozumiane przed ich wypełnieniem; lecz Pan używał go aby dostarczył wystarczającą ilość światła na ten temat w ogóle. Dlatego to co otrzymaliśmy od niego w tym przedmiocie jest dostatecznie jasnym dla nas, aby widzieć wypełnione szczegóły, które nie mogły być widoczne przed wypełnieniem się i połączone z tym próbą. Nie jest to poniżającym dla naszego umiłowanego Pastora, iż nie był on w stanie widzieć tych wszystkich nie wypełnionych jeszcze szczegółów. Raczej dziwi nas to, że był on w stanie tyle widzieć przed próbą połączone z ich wypełnieniem się, aby pokornych, którzy przyjmują jego myśli, zasady i objaśnienia, uzdolnić do wglądnięcia w jasne szczegóły od czasu ich wypełnienia się. Wierzmy, że za pomocą „onego Sługi”, Pan dał nam zrozumienie odnośnie teraz wypełnionych szczegółów i z tego powodu mamy przyjemność przedstawić to drogim braciom i siostram w związku z nadesłanymi do nas prośbami, a także w obliczu ataków uczynionych przez J. F. Rutherforda i F. H. McGee, jako szczególnych przedstawicieli dwóch grup braci. To

jest także wskazówką, aby poglądy te obecnie wyszły z druku i były przedstawione przed Kościół

(7) Zaczniemy od uderzenia Jordanu. Zgodnie z naszym rozumieniem pozaobrazowe pierwsze uderzenie Jordanu odbyło się między jesienią 1914 a jesienią 1916 roku. Jest to w harmonii z oświadczeniem „onego Sługi” w Z. 1916, 39, kol. 2, gdzie czytamy: „Czy myślisz, że to [uderzenie Jordanu] jeszcze nie nastąpiło?” mógłby ktoś pomyśleć. Myślimy, że to jeszcze nie nastąpiło w swej *zupełności*. „Czy myślisz, że Fotodrama Stworzenia miała w tym swój dział? Nie wiemy, *ale myślimy, że będzie cośkolwiek więcej; nie mówimy tego stanowczo*”. Z powyższej cytaty widzimy, że „on Sługa” około Nowego Roku 1916 wierzył i pisał, że uderzenie Jordanu już w tym czasie postępowało, a także myślał, iż może się ono jeszcze powiększyć. Fakt, że pierwsze uderzenie Jordanu było w toku od jesieni 1914, jest wyraźnie pokazany w Z. 1915, 286, kol. 2, par. 4 (por. z par. 3); „Nie zniechęceni Badacze Pisma Św. postępują dalej, tak jak Eliasza z Elizeuszem szli po przejściu Jordanu. Oni nie byli kierowani do jakiejś szczególnej daty, a nawet Eliasza nie był skierowany aby pójść do jakiegoś innego miejsca”. Uważnie porównajmy obraz i wydarzenia tego okresu, a zobaczymy czy nie harmonizują się stosownie do naszej myśli.

(8) Zgodnie z myślą „onego Sługi”, Jordan wyobraża narody ulegające wyrokowi potępienia, ponieważ słowo Jordan znaczy „osądzony” lub potępiony”, a wody w symbolach biblijnych wyobrażają narody w ich zorganizowanym stanie (Obj. 17: 15). Umyślnie mówimy „narody w ich zorganizowanych stanowiskach”, bo jest to właściwe znaczenie słowa „narody” w liczbie mnogiej. Dlatego rozumiemy, że ustęp ten odnosi się do narodów z punktu widzenia ich politycznych, religijnych, finansowych i przemysłowych aspektów. A więc przez słowo „Jordan” należy rozumieć: władców, duchowieństwo, arystokrację, wodzów pracy i ich obrońców. Narody zorganizowane w tych czterech pokrewieństwach miały być srogo strofowane i poddane wyrokowi potępienia przez pozaobrazowego Eliasza; strofowanie to jest pierwszą, a wyrok drugą i ostatnią częścią tego, co oznacza uderzenie Jordanu. Ufamy, że w dalszym ciągu stanie się to jaśniejszym.

(9) Dla wzmocnienia myśli „onego Sługi”, że płaszcz Eliasza był godłem jego władzy, jako Boskiego Proroka do Izraela cytujemy fakt, że słowo przetłumaczone na płaszcz (*adareth* - różni się od słowa oznaczającego szatę) nadaje myśl o insygniach czci, władzy i wspaniałości. Według objaśnienia pozaobrazu przez brata Russella, płaszcz reprezentuje Boską władzę pozaobrazowego Eliasza, nadającą mu prawo aby był mówczym narzędziem Pana do pozaobrazowego Duchowego Izraela; jest to dokładne objaśnienie. W rozbiórce niektórych elementów tej władzy, między innymi pokazał nam on, że to obejmowało sobą: upoważnienie, Prawdę i władzę finansową. Gdy rozważamy wyrażenie „władzę nadającą prawo aby być Prorokiem Bożym” to znajdujemy, że władza

taka posiada następujące siedem rzeczy: (1) Boskie upoważnienie, tj. spłodzenie z Ducha Św.; (2) upoważnienie przez Kościół, czyli uznanie tej usługi i służ; (3) Prawdę; (4) kontrolę dzieła Prawdy, którą posiadał Kościół i używał w swoim przedstawicielu „onym Słudze”, (5) kontrolę nad literaturą Prawdy, za pośrednictwem której było wysyłane poselstwo; (6) kontrolę przewodników usługi, tj. Kolporterów, Pielgrzymów, Ochotników, pracy z Fotodramą i dzieła wydawania Pism; i (7) kontrolę nad władzami finansowymi w kierunku prowadzenia dzieła. Zastanawiając się nieco nad tym zauważymy, że władza Kościoła jako mówczego narzędzia Bożego do nominalnego Duchowego Izraela składała się z tych siedmiu rzeczy. Sprawa jest tak jasna, że dla tych, którzy są zdrowo zaznajomieni ze Słowem Bożym i ruchem Żniwa, nie zachodzi potrzeba dalszej dyskusji.

(10) Podobnie jak symbolicznym był płaszcz, tak i zwinięcie go jest również symboliczne. Ono reprezentowałoby połączenie i skupienie tych wszystkich siedmiu rzeczy w celu posługiwania się nimi co oznacza, że lud Pana jako Nowe Stworzenia uznając służbę i jej narzędzia używałby wszystkich Prawd, kontroli dzieła, literatury, gałęzi usług i władz finansowych koniecznych i nadających się do publicznego dzieła w uderzeniu Jordanu; lecz to wyłączyłoby wszystkie szczegóły władzy w rękach Pana, które nie byłyby potrzebne, ani też nie nadające się do takiego dzieła. Odnośnie tego przytoczymy Z. 1916, 5, kol. 1, par. 5: „Może być, że w tym wypadku finansowa władza była reprezentowana przez płaszcz Eliasza, lub coś innego. Poczekamy aż będziemy widzieli, *a jednocześnie staramy się utrzymać gałęzie wszystkich linii dzieła w dobrym stanie*, aby być gotowymi do uderzenia podczas stosownej chwili”. Również w Z. 1916, 263, kol. 2, par. 4 czytamy: „Co będzie pozaobrazem zwinięcia płaszcz Eliasza symbolizującego jego władzę i ile zajmie czasu na takie [„zwinięcie płaszcz Eliasza”] skupienie sił w celu uderzenia, nie wiemy”.

(11) Gdy przyglądamy się usłudze do publiczności podczas wyżej wspomnianych lat to widzimy, że Nowe Stworzenia z upoważnienia Kościoła posługiwały się tymi Prawdami, które wykazały złe uczynki różnych narodów w ich wymienionym wyżej zorganizowanym stanie Chrześcijaństwa, podzielonym na cztery grupy. Znajdujemy, że wszystka konieczna kontrola dzieła nadająca się do tego w jej publicznych aspektach, była pod kierownictwem „onego Sługi” połączona i skupiona w tym dziele, co jest reprezentowane przez zwinięcie płaszcz Eliasza. Wszelka literatura, nadająca się do wykazania złych czynności tych, którzy twierdzili, że wykonują swoją władzę z Boskiego upoważnienia i wszystkie gałęzie służby rozpowszechniające tę literaturę zostały użyte. Na przykład Tom IV był specjalnie używany w rękach kolporterów; przez ręce armii Ochotników były rozpowszechniane różne gazetki, takie jak: „Świat w Ogniu”, „Uciśnienie Narodów Poprzedzi Armagedon”, „Fałsz Ordynacji Du-

chowieństwa”, „Dlaczego finanse drżą?”, „Społeczny Stan Warunków ponad Ludzkie Siły do Uleczenia” itd. Podczas Wojny Światowej była przedstawiana Fotodrama przez jej pracowników, będąc tak przygotowana, że jej przedstawienie okazało się skutecznym w uderzeniu Jordanu, dzięki swej zawartości. To samo dotyczy publikowania kazań w tysiącach różnych czasopism. Dodatkowo publiczne wykłady jak i prywatne rozmowy na temat takich przedmiotów jak: „Walka Armagedonu”, „Świat w Ogniu”, „Co będzie po Wojnie?”, „Obalenie Królestwa Szatana”, „Wojna w Proroctwach” itd., były w owym czasie na porządku dziennym. Na koniec wszystkie pieniądze, jakie tylko mogły być wtedy zdobyte dla publicznego dzieła, płynęły do swej odpowiedzialnej gałęzi usługi. W ten sposób połączenie i skupienie siedmiu rzeczy władzy Kościoła w celu uderzenia nastąpiło między jesienią 1914 a jesienią 1916. Między zwinięciem płaszcz do uderzenia i takim połączeniem i skupieniem tych siedmiu władz w celu strofowania i ogłoszenia wyroku, osadzenie (potępienie) pozaobrazowego Jordanu jest kompletne. I to pokazuje, że mamy rację w naszym zrozumieniu odnośnie pozaobrazowego zwinięcia płaszcz. Z wyjaśnienia tego czytelnik zauważy, jak według licznych i prawdziwie rzeczywistych względów pogląd autora o zwinięciu płaszcz różni się od poglądu P. H. McGee na ten przedmiot. Autor nigdy nie nauczał, ażeby „organizacje” były „częścią” i „środkiem zwinięcia”.

(12) Uderzenie Jordanu zawiera w sobie kilka rzeczy. Po pierwsze, prawdziwe i niezbite przedstawienie złych czynów gwałcących złotą regułę, które zostały popełnione przez panujących władców przypisujących sobie prawo rządzenia z Boskiego upoważnienia; przez duchowieństwo twierdzące, że spełnia swój urząd z Boskiego upoważnienia; przez arystokracją dowodzącą, że posiada swoje własności, posiadłości i tytuły na podstawie specjalnego przywileju z Boskiego upoważnienia; jak również przez wodzów pracy, którzy pewne prawa przypisują sobie także na podstawie Boskiego upoważnienia. Po drugie, oznajmienie wyroku o zniszczeniu tych instytucji, które twierdziły jakoby posiadały i wykonywały swe władze z Boskiego upoważnienia. Po trzecie, ogłoszenie zwolnienia ich od sprawowania tego urzędu i danie wyroku wymierzonej kary przeciwko tym wszystkim, którzy twierdzili, jakoby posiadali i wykonywali swe władze według tego prawa. Uderzenie to przez świętych jest akuratnie w literalny sposób opisane w Psalmie 149:5-9: „Radować się będą święci w chwale Bożej, a śpiewać będą w pokojach swych. Wysławiania Boże będą w ustach ich, a miecz na obie strony ostry w rękach ich, aby wykonywali pomstę nad poganami, a karali narody; aby wiązali pętami królów ich, a szlachtę ich okowami żelaznymi; aby postąpili z nimi według prawa zapisanego. Tać jest sława wszystkich świętych jego”. Dzieło, które służy Pana w czasie tych dwóch lat wykonywali, było „chwałą” lub szczególnie „sławą” udzieloną świętym na samym końcu Wieku. Ustęp „Tać

jest sława wszystkich świętych jego” pokazuje, że w sławie tej miał brać udział nawet ostatni z powołanych członków Małego Stadka. Prawdy, których oni nauczali, zawierały w sobie wielką chwałę. Boskie przymioty prawdziwie były mieczem na obie strony ostrym, który na prawo i lewo ciął żywotność czynieli zła. To wykazywanie złych uczynków narodów było srogą i bolesną karą dla nich, a przez te srogie strofowania i niezbite wykazywania, polityczni, kościelni, finansowi i przemysłowi królowie oraz książęta mieli związywane ręce i nogi, czyli nie mieli odpowiedzi gdy udowodniono im, że są czynicielami zła. W ten sposób byli oni w pewnej mierze powstrzymani. Ponadto zostało udowodnione, że nauka o Boskim prawie królów, duchowieństwa, arystokracji i wodzów pracy, ponosiła w poważnej mierze odpowiedzialność za krzywdy popełnione przez jej zwolenników. Straszonym rezultatem tych krzywd było pogrążenie całego świata w okrutnej Wojnie Światowej. Twierdzenia i czyny Kajzera względem tej sprawy, są znane całemu światu.

(13) To co było symbolizowane przez uderzenie Jordanu z innego punktu widzenia jest wyobrażone w 3 Moj. 16: 20, 21. Arcykapłan znajdował się jeszcze w szatach ofiarniczych, co wskazuje na czas przed przejściem ostatnich jego członków za Wtórą Zasłonę, podczas wyznawania wszystkich nieprawości synów Izraelskich „ze wszystkimi grzechami ich” nad głową kozła żywego. Szczególnie wyrażenie „wszystkie nieprawości ze wszystkimi grzechami ich” odnosi się do grzechów dobrowolnych. Pozaobrazowymi Izraelitami są chrześcijańscy władcy, duchowieństwo, arystokracja, wodzowie pracy i ich obrońcy. Nadmienione zło odnosi się do ich dobrowolnych przekroczeń Boskiego Prawa - Złotej Reguły, a specjalnie wykroczeń przeciwko Chrystusowi. W wykładach Pisma Świętego Tom IV, w wyżej wymienionych pismach, kazaniach, wykładach, rozmowach i przedstawieniach Fotodramy Stworzenia, takie grzechy były wyznawane przez Arcykapłana w tych latach, za pośrednictwem jego członków w ciele. Szczególnie członkowie klasy Wielkiego Grona w Prawdzie i poza nią, którzy interesowali się prorockimi aspektami wojny, zwracali uwagę na te wyjaśnienia od jesieni 1914 do jesieni 1916. A w ten sposób wypełnił się pozaobraz Arcykapłana wyznającego specjalne grzechy synów Izraelskich nad głową kozła Azazela. Stąd możemy jasno zauważyć jeszcze z innego punktu zapatrywania, wypełnienie się symbolicznego uderzenia Jordanu.

(14) Pierwszego uderzenia Jordanu dokonał Eliasza a nie Elizeusz. Ten typ podobnie jak i wszystkie inne, daje nam tylko skończony obraz. Z tego więc powodu Eliasza reprezentowałby tylko tych, którzy w harmonii z Duchem Pańskim mieli udział w pracy pierwszego uderzenia aż do końca tego okresu. Mimo tego, że ktoś chwilowo brał udział w uderzeniu, nie byłby reprezentowany w skończonym obrazie i dlatego nie byłby częścią pozaobrazowego Eliasza, jeżeli nie wytrwał w harmonii z Duchem Pana aż do końca uderzenia. Zwróćmy

naszą uwagę na to, że Pan w czasie uderzenia umyślnie pozwolił na subtelne próby, aby przez nie wypróbować lud Prawdy odnośnie jego wierności i gorliwości do dzieła uderzenia. Brak finansów, ukrócenie pracy, a następnie ukrócenie usługi, to rzeczy, które stanowiły próbę dla spłodzonych z Ducha Świętego. Ci zaś, którzy dozwolili, aby jedne lub drugie warunki objawiły w nich brak gorliwości i którzy oziębli aż do tego stanu, że powstrzymał ich od pracy uderzenia aż do końca, w ten sposób nieświadomie dla samych siebie pokazali, że nie byli z klasy Eliasza, lecz z klasy Elizeusza w pozafigurze; typ nie wspomina o ich niedostatecznym uderzeniu, tak jak pomija i tych, którzy uderzali trwale w złym duchu, gdyż jest tutaj podany tylko skończony obraz. Dowodem, iż wielu uległo w tych próbach jest fakt, że ci dla których jedna sposobność do uderzenia była zamknięta, nie szukali gorliwie innych sposobów uderzania. Zapewne ci, którzy pracowali w gałęziach pracy nie mających nic wspólnego z uderzeniem, nie uderzali i dlatego nie są członkami pozaobrazowego Eliasza. W okresie tym w większym lub mniejszym stopniu z przyczyny finansowego kryzysu, wielu Pielgrzymów zaniedbało swą pracę, liczba kolporterów zmniejszyła się z 900 w 1914 r. do około 400 w 1915 i do około 300 w 1916 roku. Ilość członków rodziny Betel zmniejszyła się o jakieś sto osób, a niemało Pielgrzymów, Kolporterów i Ochotników, chybiło celu aby poszukać nowych sposobów uderzenia. Tam zaś, gdzie gorliwość i miłość były dostatecznie gorące, pozwoliły one wytrwać w jak najbardziej subtelnych próbach. Ci, którym brakowało gorliwości byli nieświadomie prowadzeni w stan bezczynności, lub też zabrakło im energii do uderzenia; udowodnili oni przez to, że są klasą pozaobrazowego Elizeusza Możemy z tego widzieć, iż ostatecznie tylko ci są policzeni jako uderzyciele, którzy w harmonii z Duchem Pańskim trwali w uderzeniu aż do końca. Wszyscy inni z poświęconych, pominięci w ten sposób w skończonym obrazie, są reprezentowani w Elizeuszu, chociaż tylko przez pewien czas mogli mieć udział w uderzeniu, lecz niegorliwie. Nie mamy przez to rozumieć, jakoby Elizeusz reprezentował nieprzyjaciół Prawdy. Raczej przedstawia on klasę w Prawdzie, która sympatyzowała z dziełem uderzenia, tak jak to widać w figurze Elizeusza idącego z Eliaszem na drugą stronę rzeki, lecz która z braku dostatecznej gorliwości nie wytrwała mile i wiernie aż do końca.

(15) Wody reprezentują zorganizowane „narody”, co pokazuje: władców, duchowieństwo, arystokrację, wodzów pracy i ich obrońców. Narody mogą być podzielone na dwie klasy: (1) na konserwatywne elementy społeczeństwa, jak np. królów, kler, arystokrację i ich obrońców i (2) na radykalne elementy społeczeństwa, jak np. wodzowie pracy i ich obrońcy, co obejmuje sobą: socjalistów, członków trade unionów, anarchistów itd. Rozdzielenie wód na dwie części symbolizuje rozdzielenie się narodów na dwie klasy. Prawdy użyte w celu uderzenia, czyli te, które strofowały złe uczynki Chrześcijaństwa w jego zorganizowanym stanie, roz-

dzieliły te dwie klasy uleczone na początku wojny z powodu tej groźby Przez dyskusje tych dwóch klas ich wzajemne stosunki coraz bardziej się zaostrzały jedna przeciwko drugiej, bo wykazywane Prawdy zwróciły im na to uwagę. W ten sposób dopiero rozpoczęty światowy ruch na małą skalę, w którym każda z klas walczyła o swoje poglądy czerpane z tych Prawd, stosując je jedna przeciwko drugiej, spowodował ponowne rozdzielenie Chrześcijaństwa we wzrastającej mierze, na dwa wojujące w tych sprawach ze sobą obozy. Odnowienie tego rozdzielenia, które zdawać by się mogło uleczonym przez niebezpieczeństwo wojny, było zapoczątkowane przez pozaobrazowego Eliasza nauczającego srogich Prawd i w ten sposób dobrze strofującego królów, władców, duchowieństwo i arystokratów przypisujących sobie pewne prawa z Boskiego upoważnienia, jak również wodzów pracy także odwołujących się na pewne prawa z Boskiego upoważnienia. W ten sposób owe Prawdy wyjawione odnośnie tych przedmiotów i oznajmione z religijnego punktu widzenia, skutecznymi stopniowo powiększające się rozdzielanie narodów, przy czym przy każdym podziale przyjmowana była Prawda osądzająca drugą stronę, chociaż radykałsi więcej odpowiadali stosownej Prawdzie. Historia udowadnia, że to dzielenie w jego odnowieniu rozpoczęło się pomiędzy jesienią 1914 a jesienią 1916, oraz pokazuje pozaobraz pierwszego uderzenia Jordanu, które odbyło się w tym okresie.

(16) Ostatni zarys tego obrazu wymaga kilku uwag. Eliaz i Elizeusz przeszli po suszy. Wody po ich obydwóch stronach reprezentują przeciwne sobie klasy Chrześcijaństwa. Eliaz i Elizeusz przechodząc rzekę po suszy reprezentują, że ich pozaobrazy nie były uszkodzone jako Nowe Stworzenia przez i w czasie strofowania, sądenia oraz rozdzielania narodów przez klasę Małego Stadka. Fakt, że byli oni oddzieleni od wód wyobraża myśl, iż ich pozaobrazy nie były stronniczymi w stosunku do żadnej z dwóch przeciwnych sobie klas. Ich wspólna podróż symbolizuje zgadzanie się i sympatyzowanie z dziełem. Obrazowe przejście Eliasza na drugą stronę wyobraża skończenie dzieła pozaobrazowego Eliasza.

(17) Porównanie obrazu i wypadków mających miejsce od jesieni 1914 do jesieni 1916 utwierdza nas w przekonaniu, że właśnie wtedy dokonano pozaobrazowego pierwszego uderzenia Jordanu. Nie zapominajmy tego, iż klucz do faktu, że pierwsze uderzenie odbyło się w tym czasie, jest dany przez poprzednio przytoczone cytaty, które raz jeszcze podamy (Z. 1916, 39, kol. 2, ostatni par.; Z. 1915, 286, kol. 2, par. 4): „Czy myślisz, że to (uderzenie Jordanu) jeszcze nie nastąpiło?” mógłby ktoś pomyśleć. Myślimy, że to jeszcze nie nastąpiło w swej zupełności. „Czy myślisz, że Fotodrama Stworzenia, miała w tym swój dział?” Może być. Czy będzie coś więcej, nie wiemy, *ale myślimy, że jest coś więcej*; nie mówimy tego stanowczo”. „Nie zniechęceni Badacze Pisma Św. postępują dalej tak, jak Eliaz z Elizeuszem szli po przejściu Jordanu. Oni nie byli kierowani do jakiejś szczególnej daty, a nawet Eliaz nie był skierowany, aby pójść do jakiegoś innego miejsca”.

(18) Chcemy powiedzieć zgodnie z tym, że od czasu śmierci brata Russella nastąpiła radykalna zmiana w dziele pracy do publiczności, a więc pierwsze uderzenie Jordanu skończyło się około tego czasu. Było to stosownym, że brat Russell, którego Bóg wybrał aby prowadził dzieło Prawdy dla Małego Stadka przy końcu Wieku, mógł mieć przywilej przewodniczenia i uczestniczenia w tym tak szczególnym dziele „chwały”, która była dana w „zupełności” świętym, aby mogli radować się jeszcze po tej stronie Zasłony! Radujemy się z nim z tego, że miał swój udział w tej „sławie”!

(19) Lecz ktoś mógłby wysunąć zarzut, że dzieło do publiczności między jesienią 1914 a jesienią 1916 było na zbyt małą skalę prowadzone, aby mogło być pierwszym uderzeniem Jordanu. Na taki zarzut odpowiadamy, że ta praca na stosunkowo małą skalę była akuratnie tym, co pokazywał typ. „On Sługa” na zapytanie autora latem 1916 odnośnie tego przedmiotu, które brzmiało: „Czy większość ludu Pana w Prawdzie będzie w Wielkim Gronie gdy ono zostanie sformowane?” odpowiedział: „Stanowczo większość ludu Pana w Prawdzie będzie w Wielkim Gronie, ponieważ większość nie jest gorliwa w spełnianiu swego ofiarowania”. Jest oczywistym, że ponieważ Elizeusz reprezentuje klasę większości, a Eliaz klasę mniejszości ludu w Prawdzie, dzieło mniejszości będzie miało mniejsze rozmiary od tego, które obydwie klasy w połączeniu dokonały poprzednio. Ci wszyscy, którzy byli w Prawdzie od stycznia 1914 i dalej, pamiętają, że w naszym dziele w roku 1914 uczestniczyła olbrzymia większość ludu Pańskiego; była to praca na bardzo wielką skalę. Podobnie tacy przypomną sobie, że z końcem roku praca ta zaczęła zmniejszać się na sile przy czym w początkowych miesiącach roku 1915 była ona bardzo uszczuplona z tego powodu, że wielu z klasy Elizeusza odciągnęło się od niej. Takie odciąganie się trwało w dalszym ciągu do momentu, aż klasa Elizeusza jako całość w jakiś czas przed jesienią 1916 przestała uderzać, tzn. przestała rozpowszechniać i ogłaszać takie Prawdy, które strofowały zło wszystkich którzy twierdzili, iż są posiadaczami praw z Boskiego upoważnienia, osądzając ich na usunięcie z urzędu lub inne kary, a ich instytucje na zniszczenie. Zgodnie z tym zarzut, iż wyżej opisane uderzenie było na małą skalę, raczej jeszcze więcej wzmacnia świadectwo prawdziwości twierdzenia, że wyżej opisane dzieło było pierwszym uderzeniem Jordanu. W porównaniu z poprzednim wielkim dziełem, ono miało być małym, gdyż było dokonane przez mniejszość pracowników zajętych przy nim.

(20) Niektórzy starali się odrzucić nasze twierdzenie oparte na powyższych podaniach, na podstawie tego, że brat Russell w innym miejscu wyraził myśl, iż uderzenie Jordanu miało nastąpić w przyszłości (Z. 1916, 263, kol. 2, par. 3): „Coraz to więcej jesteśmy przekonani, że uderzenie Jordanu przez Eliasza figurowało wielkie dzieło, które ma być dokonane i to widocznie w bardzo krótkim czasie”. Na to odpowiadamy, że: (1) Wierzymy, iż Pan użył go do wyrażenia się w ten sposób w celu przepowiedzenia drugiego uderzenia Jordanu, chociaż „on

„Sługa” nie wiedział o tym, (2) choć jest prawdą, iż on się tak wyraził w dwojaki sposób i równocześnie aby dać słuszną naszemu drogiemu Pastorowi oraz być w harmonii z jego czystymi podaniami, że proroctwa i obrazy połączone z próbą charakteru nie mogą być prędzej zrozumiałe, aż się wypełnią, możemy powiedzieć, że żadne z tych jego podań nie mogło być uznane jako prawdziwe dotąd, gdy w swoim czasie mając łączność z próbą wypełniło się. Dlatego teraz możemy widzieć wypełnienie się jego podania w Z. 1916, 39, kol. 2, par. 4, jako prawdziwego w odniesieniu do pierwszego uderzenia, oraz że jego podanie na stronie 263 nie jest prawdziwe w odniesieniu do pierwszego, lecz jest prawdziwe w odniesieniu do drugiego uderzenia Jordanu. Z tego powodu nie powinniśmy brać jego ostatniego podania jako dowodu pierwszego uderzenia.

(21) W stosunku do artykułów J. F. Rutherforda i F. H. McGee musimy postawić zarzut, że przytaczają oni niektóre tylko miejsca z pism brata Russella, które popierają ich pogląd, pomijając równocześnie inne jego podania wyrażające inne myśli, a w ten sposób nie dają żadnej sprawiedliwości „onemu Słudze”. Naszą metodą obchodzenia się z różnymi wyrażeniami „onego Sługi” jest, o ile to możliwe, zharmonizowanie ich wszystkich, tak jak czynilibyśmy to z ustępami biblijnymi; jeżeli zaś jest to niemożliwe, przyjmujemy tylko te jego opinie i myśli, które są najzrozumialsze i pozostają w najściślejszej harmonii z wypełnionymi faktami. A więc stosujemy się do wzoru postępowania brata Russella, który zawsze poprawiał swe tłumaczenia, gdy wypełnione fakty udowodniły, że nie rozumiał ich jasno a uczył przed ich wypełnieniem się. Jak widać, autor za swoje naśladowanie zasad zgodnie z przykładem brata Russella, był częstokroć fałszywie posądzany jako ten, który odrzucał jego nauki. Zarówno J. F. Rutherford jak i F. H. McGee wraz z ich towarzyszami byli właśnie tego winni, ponieważ niektórzy z nich dopuszczali się takiego obwiniania nas nawet w swych wykładach. W stosunku do „onego Sługi” i jego nauk jesteśmy zupełnie lojalni.

(22) Żaden silny argument jeszcze nie był podany przeciwko tłumaczeniu o pierwszym uderzeniu Jordanu, jak to było przedstawione. Co się tyczy tego niedawno uczynionego oświadczenia, jakoby brat Russell miał pisać, że pierwsze uderzenie Jordanu miało nastąpić po wojnie, autor może powiedzieć, iż czytał wszystko co „on Sługa” publikował odnośnie uderzenia Jordanu i często słyszał go mówiącego oraz stawiał mu pytania w tym przedmiocie; lecz nigdzie nie czytał, ani nie słyszał od niego czegoś podobnego. Powyższe cytaty dowodzą jego myśli, że uderzenie Jordanu postępowano w styczniu 1916 co obejmuje myśl, iż rozpoczęło się ono w jesieni 1914. Z tego powodu autor przychylając się do tego, że „on Sługa” w niektórych miejscach mówił o tym fakcie, jakoby miał on nastąpić w przyszłości, stanowczo zaprzecza prawdziwości oświadczenia, które stwierdza, że brat Russell miał pisać jakoby pierwsze uderzenie Jordanu miało rozpocząć się dopiero po wojnie: myśl taka będąca jakoby jego zapatrywaniem podaje konwencyjny raport głównie z tej

przyczyny, że brat Russell około Nowego Roku 1916 był poglądu, iż za nieco więcej aniżeli rok „wóz miał przyjechać”. (Z. 1916, 39, kol. 2), „Czy spodziewasz się ognistego wozu lada chwila, czy też myślisz, że jeszcze kilka miesięcy albo może z rok później okaże się on”, mógłby ktoś zapytać? Przynajmniej za rok - jak myślę - a prawdopodobnie po tym czasie”. *I tak było rzeczywiście, bo w czerwcu 1917 a więc w półtora roku później, wóz się okazał.*

(23) Od roku 1915 często było powtarzane, jak to widać w podwójnych podaniach Z. 1915, 286, kol. 2, § 4, gdzie „on Sługa” wyraził swoją myśl, że pozaobrazowy Eliasza i Elizeusza wtedy szli i rozmawiali poza Jordanem. To podsuwa nam myśl, że pierwsze uderzenie Jordanu już było rozpoczęte. Takie pozaobrazowe chodzenie i rozmawianie poza Jordanem w lecie 1915, na pierwszy rzut oka wydaje się jakoby sprzeczne z myślą, że pierwsze uderzenie Jordanu nie było jeszcze dokonane, aż w jesieni 1916. Jak więc można to z sobą pogodzić? Odpowiadamy, że w czasie, gdy obraz pierwszego wypadku miał być dokonany, drugi obraz mógłby się rozpocząć; tak wcale nie jest w pozaobrazie, bo pozaobraz wyraża odniesienia się i czynności względem różnych klas, które mogą działać równocześnie w jednym i tym samym okresie, choć ma się rozumieć, nie w tym samym momencie czasu. Pozaobrazowe uderzenie Jordanu przez Eliasza podczas dwóch lat, reprezentuje jego odnoszenia się i czynności do narodów, jako odrębne od Wielkiego Grona, a ich chodzenie i rozmawianie razem, reprezentuje ich odnoszenia się i czynności jeden względem drugiego. Obydwa z tych wydarzeń mogły mieć swoje miejsce w wyżej wymienionych dwóch latach, choć jest oczywistym, że w obrazie prorocy nie mogli przechodzić Jordanu i być w jednym i tym samym czasie na drugiej stronie, gdyż można jasno widzieć, co mamy rozumieć przez wyrażenie „chodzenie” i „rozmawianie”, jak również przez „uderzenie”. W łączności z tym można będzie zauważyć, że pozaobrazowe uderzenie rozpoczęło się przed pozaobrazowym chodzeniem i rozmawianiem, jak również skończyło się przed zakończeniem tego ostatniego. Było to z tego powodu, iż w czasie gdy w pozaobrazie obydwie części tych czynności były jednoczesnymi, drugie części nie były takimi. Innymi słowy harmonijne jest to, że czasami w ciągu upływu tych lat uderzaliśmy narody, czyli wykonywaliśmy dzieło względem publiczności, a w innych razach przez przeciąg prawie całych tych dwóch lat oraz w niektórych następnych miesiącach, chodziliśmy i rozmawialiśmy razem, to jest towarzyszyliśmy w sympatycznym działaniu i badaniu, jako lud Boży.

PYTANIA BEREŃSKIE

Opisz dokładne i niedokładne dyskusje dotyczące ostatnich pokrewnych czynności Elijasza i Elizeusza!

(2—5) Podaj i opisz trzy zasady mające łączność ze zrozumieniem Pisma Św.!

(6) Dlaczego proroctwa i typy mające łączność z próbą charakteru nie mogą być jasno zrozumiane przed nastaniem takiej próby? Podaj ilustrację na dowód tej reguły! Wykaż jak

to dowodzi, że niektóre części takich typów nie mogą być zupełnie zrozumiane przed czasem i jak takie zrozumienia mogą być pomocą do wyjaśnienia szczegółów po próbie!

(7) Wyjaśnij dwa oświadczenia brata Russella podane na dowód, że pierwsze uderzenie Jordanu w latach 1915 i 1916 było w toku!

(8) Co jest pozaobrazem Jordanu i uderzenia go?

(9) Podaj, udowodnij i zanalizuj pozaobraz płaszcza Elijasza!

(10) Co jest wyobrażone przez zwinięcie płaszcza Elijasza?

(11) Podaj fakty dowodzące tego pozaobrazu! Wykaż jego rozumność!

(12) Wyjaśnij trzy rzeczy w pracy uderzenia i pokaż ich harmonię z Psalmem 149:5—9!

(13) Pokaż ich harmonię z 3 Moj. 16:20, 21!

(14) Kogo wyobrażają Eliasz i Elizeusz podczas pierwszego uderzenia? Jakie próby spowodowały różnicę między ich pozaobrazami?

(15) Co jest wyobrażone przez rozdzielenie wód na dwie części? Przez co i przez jakie Prawdy było to dokonane?

(16) Co jest wyobrażone przez fakt, że prorocy razem przeszli Jordan po suszy?

(17, 18) Podaj cztery przyczyny nauki, że uderzenie Jordanu trwało od jesieni 1914 do jesieni 1916!

(19) Jak możemy zbić zarzut, że praca do publiczności w tych dwóch latach była na zbyt małą skalę, aby mogła być pierwszym uderzeniem Jordanu?

(20) Jak możemy zharmonizować na pozór niejasne wypowiedzi brata Russella w Strażnicach, odnośnie uderzenia Jordanu?

(21) Czego powinniśmy unikać i zgodnie z jakimi zasadami postępować w wypadkach takich niejasności?

(22) Co autor odpowiada na twierdzenie, jakoby brat Russell pisał, że pierwsze uderzenie Jordanu nastąpi po wojnie?

(23) Jak możemy zharmonizować myśli, że pozaobrazowy Eliasz uderzył Jordan w latach 1914—1916 i że pozaobrazowi Eliasz z Elizeuszem razem szli i rozmawiali za Jordanem w latach 1915—1917?.

(Ciąg. dalszy nastąpi)

(T. P. 1927, 19—22)

PRZEGLĄD FAŁSZYWYCH PRETENSJI WZGLĘDEM OBJ. 19:8

(P. '52, 34)

NIEKTÓRZY spośród tych co roszczą sobie pretensje, że są Kapłanami pozostałymi na ziemi, podają Obj. 19: 8 na dowód, że Małe Stadko jest jeszcze w ciele, podczas gdy Wielkie Grono głosi poselstwo z Obj. 19: 6 - 9. Mówią oni, iż tekst ten pokazuje, że „Oblubienicy dano, by się oblekli w bisiór czysty i świetny, albowiem bisiór są usprawiedliwienia (w ang. Biblii „sprawiedliwość” [righteousness]) świętych”. Na podstawie tego twierdzą, że sprawiedliwość świętych w tym tekście jest to szata sprawiedliwości Chrystusowej, która bywa dawana świętym, aby przykryć ich cielesne niedoskonałości. A wobec tego święci muszą być jeszcze w ciele w czasie gdy to poselstwo jest głoszone. W niniejszym artykule dokonamy przeglądu tych pretensji i dowiedzimy, że nie są one zgodne z Biblią, rozsądkiem i faktami. Ci, którzy wiernie trzymają się nauk Posłanników Parousii i Epifanii, nie będą mieli zbyt wielu trudności w zrozumieniu Obj. 19: 8. Głos mówiący z tronu (T. P. 1951, 20 odnośniki do wydania francuskiego - przyp. red.) nie pozostawił żadnej kwestii co do czasu, kiedy poselstwo z Obj. 19: 5 - 9 miało być ogłoszone, a mianowicie po śmierci brata Johnsona, czyli po uzupełnieniu Wesela. Brat Johnson wykazał nam, że Wesele miało być skuteczne przez Pierwsze Zmartwychwstanie (P. 41, 81, 82) i że powołanie lub zaproszenie na wieczerzę Wesela Barankowego nie miało być dane, aż po zaczęciu się niszczenia cielesnego umysłu Wielkiego Grona doświadczeniami Azazela (P. 31, 157; T. P. 1949, 42). Krótko przed śmiercią, Anioł lub Posłannik Epifanii, „twój współsługa i twych braci”, któremu było dane „świadcstwo Jezusowe”, zrozumiał, że według Pism

miał być ostatnim Kapłanem, który ma opuścić ziemię (Efez. 4: 11 - 13; T. P. 1950, 27; E. tom 10, 610, 655), że po jego śmierci Jan na Patmos już nie mógł przedstawiać Małego Stadka; i że rozkaz dany wszystkim sługom Bożym, którzy się Go boją, tak małym jak i wielkim (Obj. 19: 5) nie był dany Małemu Stadku, lecz Wielkiemu Gronu i klasie Młodocianych Godnych, ponieważ po jego śmierci Małego Stadka już nie było w ciele. Z tej przyczyny powiedział on, że „braćmi pozostałymi na ziemi po jego śmierci będą członkowie Wielkiego Grona i klasy Młodocianych Godnych” (T. P. 1950, 19). Zgodnie z jego wytłumaczeniem, że Jan w Księdze Objawienia „przedstawia lud Pański w czasie wypełniania się rzeczy pokazanych w symbolach” (T. P. 1934, 21, kol. 1; 1951, 48) i rozumiejąc, że nie będzie członków Małego Stadka na ziemi po jego odejściu, jasno wykazał, iż w Obj. 19: 9 Jan przedstawia wielkie Grono i Młodocianych Godnych. Zauważmy, że nie ma żadnego rozporządzenia dla członków Małego Stadka, którzy mieliby być przedstawieni w Janie na Patmos po śmierci brata Johnsona. W swym ostatnim wytłumaczeniu Obj. 19: 9 mówi on (T. P. 1951, 19): „I rzekł [Posłannik Epifanii] mi [Wielkiemu Gronu i klasie Młodocianych Godnych], napisz [ogłoś], błogosławieni, którzy są wezwani na wieczerzę Wesela Barankowego. I rzekł [Posłannik Epifanii] mi [Wielkiemu Gronu i Młodocianym Godnym], te słowa Boże są prawdziwe”.

Ci, którzy odrzucają dojrzałą i czystą Prawdę Epifanii łącznie z tą sprawą, na pewno będą mieli różne trudności. Pan dał nam ten zarys Prawdy na czasie, aby utwierdzić nas

wśród doświadczenia, które dozwolił aby na nas przyszło (5 Moj. 13: 3; 32: 29; 33: 25; Efez. 6: 13). Wszyscy, którzy wiernie postępują w świetle i właściwie używają błogosławioną Prawdę Epifanii daną nam przez naszego drogiego Pana za pośrednictwem Jego Posłannika Epifanii, będą ochronieni od błędów Szatana, jakie przedstawiane są w fałszywych pretensjach przeglądanych przez nas, którymi chce on jeszcze z innego punktu przeszkodzić pracy Pańskiej w ogłaszaniu poselstwa Obj. 19: 5 - 9 przez wszystkich Jego sług, tak małych jak i wielkich (Wielkie Grono i Młodocianych Godnych). Zauważmy kilka punktów, które będą nam pomocne w tej sprawie:

(1) Z wiersza 7 widzimy, że kiedy to poselstwo miało być ogłoszone w pełni, to Wesele Barankowe (Pierwsze Zmartwychwstanie) już miało być uzupełnione i Małe Stadko (Jego Małżonka) miało być gotowe, po zakończeniu swego biegu z radością. Nawet ci, którzy są przeciwni Prawdzie przyznają, że ta sprawa jest podana w czasie przeszłym, co wskazuje, że przygotowanie się Oblubienicy i Wesele są faktami dokonanymi w chwili, gdy poselstwo to jest ogłoszone w pełni przez wiernych sług Bożych. W Diaglocie Nowego Testamentu tłumaczenie podane jest w następujący sposób: „Wesele Barankowe przyszło, a Jego Małżonka nagotowała się”. Powszechnie tłumaczenie oraz inne tłumaczenia podają podobną myśl, że Wesele i przygotowanie się Oblubienicy są dokonanymi faktami w chwili, kiedy poselstwo miało być dane w jego pełni. Jest to zatem dodatkową wskazówką biblijną, że gdy Posłannik Epifanii mówił nam, iż czas na ogłoszenie tego poselstwa miał być po jego śmierci, wiedział on z Pism, że po jego odejściu nie będzie już więcej członków Małego Stadka na ziemi. Wiersz 7 jest podany w czasie przeszłym, co wskazuje, że Wesele i przygotowanie Oblubienicy są faktami dokonanymi i dowodzi, że już nie ma więcej członków Małego Stadka na ziemi, którzy czyniliby przygotowania do przyszłego Wesela. Pierwsze Zmartwychwstanie należy już zatem do przeszłości.

(2) Brat Russell także wykazuje (Tom 3, 212), że przed ogłoszeniem poselstwa Obj. 19: 7 przez Wielkie Grono, Wesele będzie rzeczą dokonaną, a przygotowanie Oblubienicy będzie ukończone: Kościół... jako Nowe Stworzenia zostanie we właściwym czasie odziany w Boskie szaty Jego Boskiej natury - „Jej szaty [po wywyższeniu Kościoła] są bramowane złotem” (złoto jest symbolem Boskiej natury). „W odzieniu haftowanym przywidzę ją do króla” - w pojedynczej białej szacie, dostarczonej przez Pana, w szacie sprawiedliwości, na której będzie obramowanie chrześcijańskich łask. A wielka radość będzie na ziemi i w niebie, kiedy Oblubienica wejdzie do Królewskiego pałacu (2 Piotra 1: 5 - 8, 11); wiele ludzi (Wielkie Grono z Obj. 19: 6) będzie mówić: „Weselmy się i radujmy się, a dajmy mu chwałę; bo przyszło Wesele Barankowe a małżonka jego nagotowała się”. Jej przygotowanie się miało miejsce w czasie, gdy znajdowała się ona jeszcze w ciele (Tom 6, 754, par. 2; Tom 3, 218).

Brat Russell (w Przedruku Strażnic, str. 148, par. 4) wykazuje także, że kiedy wierni członkowie Wielkiego Grona ogłoszą poselstwo Obj 19: 5 - 9, oni „rozpoznają, że królowanie się zaczęło, że Oblubienica została zabrana i że zostali oni wyłączeni z Małego Stadka. Lecz Plan Boży zaczyna się przed nimi otwierać; oni dowiedzą się, że Pan jest o wiele więcej miłującym i łaskawym aniżeli się tego spodziewali”.

Wierni oczyszczeni Lewici nie pozwolą aby pycha, żądza stanowiska, samowola, lub cokolwiek innego, przeszkodziło im w zrozumieniu tego, „że Oblubienica jest zabrana i że oni są wyłączeni z Małego Stadka”, tak jak to wykazuje brat Russell. Jest prawdą, iż na to potrzeba będzie pokory oraz lojalności względem Boga i Jego Słowa, lecz Bóg „daje łaskę pokornym”. „Weselmy się i radujmy się, a dajmy mu chwałę: bo przyszło „Wesele Barankowe, a małżonka jego nagotowała się”. Ci, którzy obecnie odrzucają prawdę w tej sprawie, jaką Pan dał nam przez Swych Posłanników Parousii i Epifanii, będą mieli Jemu wiele do wytłumaczenia. Jeżeli on tak surowo potępił Żydów dlatego, że nie poznali czasu nawiedzenia (Łuk. 19: 44), to co powie tym, których tak hojnie darzył prawdami Parousii i Epifanii, dając im wiele dowodów z Pisma Św., że Posłannik Epifanii miał być ostatnim członkiem Oblubienicy, zabranym do chwały, że przez niego powiedział im, iż poselstwo z Obj. 19: 5 - 9 miało być ogłoszone po jego śmierci, że klasa Jana na górze Patmos, która miała napisać (ogłosić) to poselstwo, miała składać się z Wielkiego Grona i Młodocianych Godnych, oraz, że wszyscy słudzy jego, którzy się go boją, zarówno mali jak i wielcy - to bracia Wielkiego Grona jak i klasy Młodocianych Godnych „pozostawieni na ziemi po mojej śmierci” (T.P. 1951, 19); jeżeli oni pomimo tak wielu dowodów danych przez Boga stają się ślepyi względem czasu ich nawiedzenia, to co Pan im na to powie? On nie pozostawia żadnej wymówki tym, którzy pomimo tak wielu dowodów z Jego Słowa wykazującego przeciwnie do ich rozumowań i wbrew ostatniemu tłumaczeniu Obj. 19: 5 - 9 przez Jego Posłannika, jeszcze osmielają się dowodzić, że są kapłanami tu na ziemi, usiłując wcisnąć się pomiędzy tych, którzy obecnie boją się (czczą) Boga, nawet bez ogłaszania w pełni poselstwa z Obj. 19: 6 - 9!

(3) Zbadajmy teraz wiersz 8 jako część poselstwa, które ma być teraz ogłaszane (po śmierci brata Johnsona jako ostatniego członka Małego Stadka T.P. 1951, 19; 1950, 27; E. tom 10, 610, 665) przez wszystkich sług Bożych pozostających na ziemi, którzy Go czczą i którzy udają się do Niego nie polegając na własnym zrozumieniu: „I dano jej aby się oblekła w bisiór czysty i świetny, albowiem bisiór przedstawia sprawiedliwe uczynki świętych” (Diaglott). Tutaj znowu jest użyty czas przeszły; albowiem wtedy, gdy wszyscy słudzy, wszyscy którzy Go czczą (Wielkie Grono i Młodociani Godni, ponieważ Małego Stadka już nie ma na ziemi) mieli ogłaszać to poselstwo (po śmierci ostatniego członka gwiazdy jako

ostatniego członka Małego Stadka), Oblubienica już otrzymała wieczną nagrodą. Tym sposobem Jan w Objawieniu mówi o nagrodzie otrzymanej przez Oblubienicę w czasie przeszłym: „I dano jej, itd.”

KONTEKST I WŁAŚCIWY PORZĄDEK MYŚLI W OBJ. 19: 5 – 9

(4) Szatan, będąc przeciwny Prawdzie na czasie, którą Pan chce aby Jego słudzy teraz głosili, radowałby się z tego gdyby mógł nas zwieść abyśmy wierzyli, że mamy teraz głosić jako część naszego poselstwa, danie Małemu Stadku szaty sprawiedliwości Chrystusowej w czasie poświęcenia celem przykrycia jego cielesnych niedoskonałości! Lecz samo przedstawienie takiej propozycji powinno wystarczyć aby odeprzeć ją, albowiem ona wytrąca to Pismo z naturalnego miejsca i źle stosuje tę myśl do całego Wieku Ewangelii począwszy od Zielonych Świątek, w ten sposób kończąc to dzieło przed, a nie po Weselu Barankowym, i ukończonej pracy w przygotowaniu Oblubienicy. Zauważmy kontekst i właściwy porządek myśli. Głos mówiący ze stolicy (ma się rozumieć mówiący przez ziemskie widzialne narzędzie mówcze - Posłannika Epifanii) dał nam kilka rzeczy do ogłaszania jako wiernym sługom Bożym po jego śmierci jako ostatniego członka Oblubienicy Chrystusowej, w którym to czasie, a z pewnością nie przedtem, takie poselstwo mogło być ogłoszone jako prawda, czyli „prawdziwe słowa Boże”.

Podajemy je jak następuje: (a) Chwalcie Boga naszego [To jest podstawowy rozkaz pierwszy i najprzedniejszy (Mat. 6: 9); to „symbolizuje wychodzący rozkaz Boży potem gdy Lewici zaczną się oczyszczać, ażeby wszystek lud Boży głosił Słowo Boże, przez co przyniosłby Mu chwałę” (T. P. 1949, 42)]; (b) Ujął Królestwo Pan Bóg wszechmogący [Jezus przyszedł jako ukoronowany Żniwiarz w roku 1874 (Obj. 14: 14, 15) i zaczął czynnie ujmować Swoją królewską moc w roku 1878 (Tom 2, 106, par. 2). Członkowie nóg (Izajasz 52: 7) Ciała Chrystusowego mieli przywilej od roku 1878 głosić to poselstwo; lecz teraz, kiedy Chrystus (Głowa i Ciało) jest uzupełniony w chwale, wiersz 6 wykazuje, że Wielkie Grono i klasa Młodocianych Godnych wchodzi w nową fazę radosnego głoszenia poselstwa Królestwa, albowiem jest ono obecnie ustanawiane w jeszcze więcej ukompletowanym sensie]; (c) Weselmy się i radujmy się, a dajmy Mu chwałę. [Wszyscy słudzy Boga pozostali na ziemi po śmierci Posłannika Epifanii, tj. Wielkie Grono i Młodociani Godni, mają radosne poselstwo dla swych braci - „weselmy się i radujmy się, a dajmy Mu chwałę” przez czynienie woli Bożej dla nas i drugich, zamiast czynienia woli własnej]; (d) [Dlaczego?] Bo przyszło Wesele Barankowe. [Zauważmy czas przeszły. Nie jest napisane „które ma przyjść”, jak gdyby jeszcze było kilku Kapłanów na ziemi po ostatnim wskazanym przez Pana! Wesele naturalnie po tym nastąpiło, albowiem chociaż ukoronowany Żniwiarz przyszedł w roku 1874 i zaczął ujmować Swoją

królewski urząd w roku 1878, jak np. w obudzeniu Swych śpiących Świętych., Wesele nie zaczęło się aż po roku 1878, kiedy byli oni połączeni ze swym Oblubieńcem jako członkowie Jego Oblubienicy (Tom 3, 345, par 1)]; (e) Małżonka jego nagotowała się [Ta deklaracja naturalnie następuje po porządku, albowiem przygotowanie dobiegło końca w dniu 22 października 1950, jak mamy poświadczone przez naszego Pana w liście do Efezów 4: 11 - 13, u Mateusza 23: 35, w świątyni Zorobabela i Salomona, w Piramidzie, Przybytku, Jakubie i Józefie, równoległościach, Średniej Miniaturze Wieku Ewangelii itd.]; (f) I dano jej aby się oblekła w bisiór czysty [jasny] i świetny [biały, czysty]; albowiem bisiór są [przedstawiał usprawiedliwienia [raczej „sprawiedliwość” - sprawiedliwe uczynki] świętych. [Tu trzeba zauważyć, że wyraz „usprawiedliwienia” w Obj. 19: 8 powinien być zastąpiony wyrazem „sprawiedliwość”, ponieważ w angielskich przekładach Biblii jest użyty wyraz righteousness (sprawiedliwość), a nie justification (usprawiedliwienie). Ten wiersz jest umieszczony we właściwym porządku myśli, albowiem dopiero po przygotowaniu się Oblubienicy i zakończeniu jej ziemskiej pielgrzymki, mogła być przywiedziona do pałacu Króla jako chwalebna Oblubienica Jezusowa, ubrana w bramowane złoto i w odzienie haftowane (Ps. 45: 14 - 16) - bisiór (jej sprawiedliwe uczynki, jasne i czyste)]; (g) Błogosławieni, którzy są wezwani na wieczerzę Wesela Barankowego. [To naturalnie byłoby następną częścią chronologicznego porządku, albowiem błogosławione wezwanie panien, jej towarzyszek, na niebiańską ucztę weselną, jest teraz na czasie do ogłaszania]. Te siedem poselstw danych wszystkim sługom Bożym pozostałym na ziemi w celu ogłoszenia ich po zupełnym zabranii do chwały Oblubienicy Chrystusowej, po śmierci jej ostatniego członka, są rzeczywiście „prawdziwymi słowami Bożymi”. Dziękujemy Bogu za Jego ostateczne zapewnienie w tej sprawie, albowiem ona pokazuje, że dlatego, iż On ma tak wielką ku nam miłość, chce, abyśmy nie mieli żadnej wątpliwości co się tyczy prawdziwości tych siedmiu poselstw, które głos mówiący ze stolicy rozkazał, abyśmy ogłosili teraz, ku Jego czci i chwale. Chwalmy naszego Boga!

(5) Mało mają wymówki ci, którzy posiadają znajomość i twierdzą, że są wierni Słowu Bożemu, jeżeli tak lekkomyślnie odrzucają je. Chronologiczny porządek powyższych siedmiu poselstw nie tylko demonstruje, że przywdzianie białej i czystej szaty przez Małżonkę Baranka nie może odnosić się do dostarczenia kandydatom do Wysokiego Powołania szat sprawiedliwości Chrystusowej na pokrycie ich upadłego stanu (które to szaty posiada i Wielkie Grono - Obj. 7: 14), lecz reszta wiersza 8 mówi nam jasno co właściwie bisiór (biała tkanina lniana) tutaj reprezentuje a mianowicie, „sprawiedliwe uczynki świętych” (Diaglott). Tak więc Bóg nie pozostawia żadnej wątpliwości w tej sprawie, albowiem On daje nam akuratne tłumaczenie co znaczy bisiór. Jak prawdziwy lud Boży może zaprzeczać Słowu Bożemu

przez dowodzenia, że bisiór w tym tekście nie przedstawia sprawiedliwych uczynków świętych, ale raczej szatę sprawiedliwości Chrystusowej, którą się nosi tymczasowo w usprawiedliwieniu poprzedzającym poświęcenie, a dawaną w znaczeniu ożywionym wszystkim spłodzonym z Ducha w czasie poświęcenia, a zatem przed „sprawiedliwymi uczynkami” Małego Stadka, gdy święci byli rozwijani? Ci, którzy obecnie ogłaszają, że są Kapłanami i używają tak wielkich sprzeczności aby ująć od jasnych wniosków Słowa Bożego, nie tylko objawiają, że nie są Kapłanami, ale także objawiają się jako szemrzący kontradycjoniści, którzy utracili swe stanowisko pomiędzy dobrymi Lewitami, a będąc obecnie w stanie nieczystym i buntowniczym znajdują się w niebezpieczeństwie Wtórzej Śmierci.

MYŚL POSŁANNIKA PAROUSJI

(6) Zobaczmy teraz, czy Posłannicy Parousji i Epifanii byli w harmonii ze Słowem Bożym tj., że bisiór w Obj. 19: 8 przedstawia „sprawiedliwe uczynki świętych”, lub czy też przeciwnie popierali myśl tych, którzy obecnie twierdzą, że wiersz 8 odnosi się do Małego Stadka znajdującego się jeszcze w ciele i noszącego szatę sprawiedliwości Chrystusowej w czasie gdy Wielkie Grono ma głosić poselstwo Obj. 19: 5 - 9. Najpierw weźmy pod uwagę oświadczenie brata Russella. W Przedruku Strażnic na stronie 2169 mówi on: „Sprawiedliwość tych, których Pan przyjmuje za Swój lud, jest wszędzie w Słowie Pańskim przedstawiona pod symbolem białej szaty. Ich sprawiedliwość w przyszłym stanie będzie osobistą sprawiedliwością czyli świętobliwością; a gwarancją tego jest obietnica, że wszyscy, którzy są uznani jako godni, jako zwycięzcy świata aby byli współdziedzicami z Chrystusem w Królestwie Niebieskim, tacy przy Zmartwychwstaniu otrzymają nowe, doskonałe, duchowe ciała, wolne od grzechu i różnej nieczystości, w zupełnej harmonii z nową wolą lub charakterami rozwiniętymi podczas doświadczeń obecnego życia. Będzie to czas, o którym Apostoł mówi: „Ale gdy przyjdzie to, co jest doskonałego, tedy to, co jest po części zniszczy”. Ci, którzy osiągną *ten chwalebny stan* są w symbolu przedstawieni jako *ubrani w bisiór*, przedstawiający ich *osobistą* czystość, zupełność i doskonałość *w owym czasie*, jak mamy napisane: „I dano jej [Oblubienicy, zwycięskiemu Kościołowi] aby się oblekła w bisiór czysty i świetny; albowiem bisiór są usprawiedliwienia (w ang. sprawiedliwość) świętych” (Obj. 19: 8). Z tego punktu zapatrywania, Kościół w chwale będzie stał obleczony we własnej sprawiedliwości - sprawiedliwości świętych; lecz obecnie (pisane w roku 1897) święci nie mają własnej sprawiedliwości, w której mogliby przystąpić do tronu łaski. Jak prorok się wyraża: „jako szata splugawiona są wszystkie sprawiedliwości nasze”. (Iz. 64: 6).

Brat Russell postępuje dalej, aby pokazać różnicę między sprawiedliwością Chrystusową, która jest przypisana Wybranim podczas ich poświęcenia, a lnianymi szatami danymi im w nagrodę w chwale. W Przedruku Strażnic na

stronie 2161, kol. 2 pisze on: „Szata, która była nam tylko pożyczona na początku, a która stanowiła nasze zaproszenie na wesele, do współdziedziectwa z synem Króla, nie była naszą własną, lecz była nam pożyczona lub przypisana. Ale szata ta stała się wiecznym darem od Oblubieńca dla tych, którzy przyjęli zaproszenie do połączenia się z Nim; a przypatrując się jej pilnie, znajdują odcisk pięknych wzorów, odpowiadających bogato wyhaftowanej szacie Syna Królewskiego. Wzmianka o symbolicznym haftowaniu na podobieństwo Jego szaty była nie tylko domyślna, ale także jasno wypowiedziana, że wszyscy którzy staną się godnymi i Jego wybranymi towarzyszami, mają być pod każdym względem podobni Oblubieńcowi (Rzym. 8:29)... a w Zmartwychwstaniu On da im idealne ciała z idealnymi władzami i idealnymi charakterami wyhaftowanymi na nowej szacie, która będzie nasza przez Jego łaskę”.

Sprawę tę jasno wyraża brat Russell w Przedrukach Strażnic na stronie 5377, par. 7 (pisane w roku 1914), przy objaśnianiu Obj. 3: 5; „Kościół w chwale jest przedstawiony nie jako zdejmujący szatę sprawiedliwości, ale jako postępujący w dalszym ciągu w białym odzieniu. Lecz ta szata już nie będzie przypisaną szatą sprawiedliwości, ale będzie to nasza własna sprawiedliwość. Obleczenie się wtedy w białe szaty będzie oznaczać, że członkowie Kościoła będą uznani jako czyści - nie jak teraz, w szacie przypisanej sprawiedliwości, ale w szacie aktualnej sprawiedliwości”. Tak więc brat Russell jest w zupełnej zgodzie z Obj. 19: 8 i 3: 5 twierdząc, że Oblubienica jest obleczona w białe szaty po skończeniu ziemskiej pielgrzymki i po jej zwycięstwie; albowiem lniane szaty są reprezentacją sprawiedliwości świętych. Ta szata nie jest już więc sprawiedliwością Jezusa „tylko im pożyczoną albo przypisaną”, ale ich własną aktualną sprawiedliwością „sprawiedliwymi uczynkami świętych”.

MYŚL POSŁANNIKA EPIFANII

Weźmy teraz pod uwagę oświadczenie Posłannika Epifanii na ten temat. W angielskiej Teraźniejszej Prawdzie 1930, 159, kol. 1, jak również w E. tomie 6, 289 mówi on: „Ciało, które jest grzeszne, a nie Nowe Stworzenie będące bez grzechu, jest przykryte szatą sprawiedliwości ochraniającą Nowe Stworzenie od upadków ciała, aż do czasu gdy ciało zostanie zupełnie złożone w śmierci przez Nowe Stworzenie”. „Szata jest zatem sprawiedliwością, która przykrywa nasze ludzkie niedoskonałości” (E. tom 6, 287). Wtedy Małżonka Baranka, chwalebna Oblubienica, składająca się z Nowych Stworzeń uwolnionych od upadłego ciała nie mogłaby być obleczona w szaty lniane, przedstawiające szatę sprawiedliwości Chrystusowej, przykrywającą tylko upadłe, grzeszne ciało. Zaś w ang. Teraźniejszej Prawdzie 1937, 63 brat Johnson na podstawie 1Kron. 15: 27 dowodzi, że „Lewici nosili białe szaty, tymczasowo przedstawiające sprawiedliwość Chrystusową; a w tym obrazie, który przedstawia Lewitów Wieku Ewangelii, przedstawiają

oni klasę, która nigdy nie była w Chrystusie". Jak obcym w stosunku do nauk brata Johnsona jest twierdzenie, że nagroda dana Małżonce Baranka w Obj. 19: 8, była szatą sprawiedliwości Chrystusowej na przykrycie upadłego, grzesznego ciała, która także była dana w sposób tymczasowy lub ożywiony Wielkiemu Gronu, klasie Młodocianych Godnych i nie poświęconym lecz przez wiarę usprawiedliwionym ludziom w Wieku Ewangelii. Te dwie ostatnie klasy nigdy nie były w Chrystusie! I ostatecznie, brat Johnson nie pozostawia wiernych, którzy pozostają w zgodzie z Prawdą Epifanii, w powątpiewaniu co do jego zupełnej zgody ze Słowem Bożym odnośnie Objawienia 19: 8, albowiem w E. tomie 5, 406 pisze on: „Czyste, białe szaty przedstawiają dobre przymioty i charaktery (Obj. 19: 8; 3: 4, 5)”; a w E. tomie 5, 349 czytamy: „W symbolach biblijnych bisiór przedstawia sprawiedliwe uczynki świętych (Obj. 19: 8)”. Następnie przystosowuje to dane od Boga określenie, do czystego lnianego prześcieradła, w które Józef z Arymatei owinął ciało Jezusowe; i ani razu nie nadmienił, że wiersz ten odnosił się do szaty sprawiedliwości Chrystusa, która przykrywa upadłe, grzeszne ciało wszystkich usprawiedliwionych przez wiarę, lecz ogranicza swe zastosowanie płótna do „sprawiedliwych uczynków świętych”. Faktem jest, że samo wyrażenie „sprawiedliwość świętych” albo „sprawiedliwe uczynki świętych”, jak podaje tłumaczenie greckie, dowodzi, że nie ma mowy o szacie sprawiedliwości Chrystusa w Objawieniu 19: 8.

(7) Na koniec weźmiemy dodatkowo pod uwagę Boskie wyjaśnienie cienkiego1 płótna (bisióru) danego Małżonce Baranka do jej ozdoby w chwale, a mianowicie iż ono wyobraża „sprawiedliwe uczynki świętych” i wierne stosowanie się do tego wytłumaczenia Posłanników Parousii i Epifanii, oraz do czasu zastosowania tego. Weźmy teraz pod uwagę Boski opis bisióru. Bóg mówi przez Jana w Objawieniu, że bisiór jest „świetny [jasny] i czysty” (zob. Diaglott i podobne tłumaczenie brata Johnsona w T. P. 1951, 19). Greckie słowo z którego przetłumaczono świetny jest *lampros*. Konkordans Stronga tłumaczy je na *promienisty*, albo w przenośnym znaczeniu, na *wspaniałe* lub *okazały* (w wyglądzie) Angielskie słowo *lamp* (lampa) pochodzi z tego samego pierwiastka co słowo *lampros* w języku greckim. W Obj. 22: 16 to samo słowo *lampros* jest przetłumaczone na *jasne*, w odniesieniu do Jezusa jako gwiazdy porannej; a w Dziejach Apostolskich 10: 30 to samo słowo przetłumaczono na *jasne* w opisanie odzienia anioła. Jak stosownym jest więc to, że Bóg ma odziać Małżonkę Baranka we wspaniałą, promienistą, jasną i okazałą szatę podobną do szat zastępów niebiańskich i naszego Pana - „jaśniejszą od słońca w południe”! W Objawieniu 19: 8 greckie słowo z którego pochodzi wyraz *czysty* jest *katharos*, co znaczy *czysty* lub *przezroczysty*. Angielskie słowa *catherize* i *cathartic* (odnoszące się do leków na przeczyszczenie żołądka) pochodzą od tego samego słowa greckiego i oznaczają „zupełnie oczyścić”, oraz „mające właściwości oczyszcze-

nia”. To samo słowo *katharos* jest w Obj. 21: 18 przetłumaczone na *czyste*, przy opisanu miasta świętego, zgotowanego jako oblubienicę ubraną mężowi swemu (w. 2) i jako „złoto czyste, podobne szkłu czystemu [przezroczyystemu]”. Zaiste, święci obecnie chodzą z Panem w swych własnych białych szatach aktualnej sprawiedliwości, „albowiem są godni” (Obj. 3: 4)!

CZAS OGŁOSZENIA OBJ. 19:5-9

Kiedy ma być ogłaszane siedmiorakie poselstwo z Objawienia 19: 5 - 9? W jakim momencie wszyscy słudzy Boga, wszyscy, którzy Go czczą, mają między innymi ogłosić, że Wesele Baranka przyszło a Jego Małżonka nagotowała się i że jest chwalebnie przyobleczone swoją własną sprawiedliwością? W książce Pytań i Odpowiedzi pod nagłówkiem Józef (str. 381 w ang.; str. 197 w polskim wydaniu) brat Russell podaje: „Będzie to w czasie, gdy Małe Stadko zostanie już przemienione, a Wielkie Grono pozostanie jeszcze na pewną miarę ucisku, że rozpoznają Małe Stadko” - co oczyszczone Wielkie Grono, znajdujące się w ucisku, już poznaje. Zauważmy, że brat Russell nie mówi, iż Wielkie Grono pozna Małe Stadko *przed* jego przemienieniem, lecz po jego przemienieniu. Inaczej pomieszalibyśmy jego członkostwo z drugimi, którzy nie są istotnie w Małym Stadku, lecz w Wielkim Gronie lub klasie Młodocianych Godnych. My teraz poznajemy, że „Oblubienica jest zabrana” (Przedruki Strażnicy, str. 148, par. 4) w jej ostatnim członku, którego nam Pan objawił jako takiego. W Tomie 3 na str. 251 brat Russell mówi jasno, „że wszyscy członkowie ciała będą w zupełności wybawieni, wywyższeni do chwalebego stanu, zanim przyjdzie najsroższy ucisk, kiedy już całe ciało będzie skompletowane i drzwi zamknięte”.

Znajdujemy także, że świadectwo brata Johnsona jest zgodne ze świadectwem brata Russella, Pomimo jego częściowo niejasnej myśli, że on jako przez Biblię udowodniony ostatni członek Małego Stadka mógł możliwie (jak się wyraził w E. tomie 4, 51) pozostać na ziemi do 1956 roku, przy czym opierał swą niewłaściwą myśl na równoległościach Parousji i Epifanii za które nie możemy go winić, to jednak oświadczył zgodnie z bratem Russellem i listem do Kol. 3: 4, że „wszyscy święci (i to przed końcem Epifanii) będą z Panem w chwale” (E. tom 6, 482). W T. P. 1946, 11, kol. 2 mówi on, iż Wielkie Grono ogłosi poselstwo z Obj. 19: 6 - 9 „prawdopodobnie podczas Armagedonu”. A w E. tomie 10, 672 znajdujemy jego wyrażenie, że to stanie się w „Epifanii” i „głównie łącznie z pracą publiczną dania świadectwa o Królestwie i uzupełnieniu Kościoła w celu zbawienia ich życia [teraz jest czas na zbawienie dusz, jak nauczał brat Russell] aż będzie uzupełniony Dziedzinec Epifanii”. Podobnie w E. tomie 4, 95 czytamy: „Pośród tego wielkiego ucisku [zauważmy, jak on zgadza się z bratem Russellem!] będą mieli błogosławiony przywilej ogłoszenia chwalebного poselstwa - „Alleluja! iż ujął królestwo Pan Bóg wszechmo-

gący!" Pomimo ich smutku i cierpień zmierzających do zniszczenia ciała i ich oczyszczenia się, będą się radować przez łzy, że Oblubienica, Małżonka Baranka, będzie już uzupełniona w świątobliwości [w lnianej szacie sprawiedliwości świętych, ich ostatecznej nagrodzie, pełnej czystości i świetnej okazałości] i liczbie [zupełnej liczbie 144000 w chwale, a więc żadnych Kapłanów już nie ma w ciele] i ogłoszą jej uwielbienie z Panem (Obj. 19: 6 - 8). „Chwalmy Boga za zadziwiającą zgodę między Posłannikami Parousji, Epifanii i Słowem Bożym, które coraz więcej przyświeca podczas Pańskiego objawiania tajemnic tym, którzy Go czczą (Ps. 25: 14; Amos 3: 7).

Z powyższego widzimy, że przeglądane przez nas pretensje, nie są zgodne z ogólnym przedstawieniem tej sprawy przez specjalne mówcze narzędzia Pana i jawnie przeciwne samemu Słowu Bożemu. One są jeszcze jednym oszustwem Przeciwnika, aby przeszkodzić, jeśli byłoby możliwe, specjalnemu poselstwu Pana na obec-

ny czas, względem którego głos mówiący z tronu zachęca wszystkich sług Bożych, wszystkich, którzy Go czczą, tak małych jak i wielkich, aby je ogłosili po śmierci pozafiguralnego Józefa i Zacharyjasza jako ostatniego Kapłana na ziemi (T. P.'1950, 27; E. tom 10, 610, 665; T. P. 1951, 19) A w jakiej sytuacji znajdują się ci, którzy odmawiają ogłoszenia tego poselstwa i teraz wycofują swe poparcie modlitwą, finansami i osobiście, a nawet starają się sposobami przesiewawczymi namawiać drugich aby czynili to samo? Widocznym jest, że oni usuwają się spomiędzy wszystkich sług Bożych i już nie znajdują się wśród tych, którzy czczą Jego ponad wszystko, ponad własną wolę, ponad samowwyższenie, uzurpację, pychę, stanowisko i zagrabianie władzy. Znow z prawdziwą, tęskniącą serdeczną miłością, zachęcamy takich aby nawrócili się i pokutowali zanim będzie za późno.

(T. P. 1953, 55 - 62)

DALSZE ŚWIATŁO O ZACHARIASZU

(P.'52, 58)

DROGI Bracie Jolly! Przez wiele lat oświadczenie Jezusa dotyczące się Zacharyjasza (Mat. 23: 35; Łuk. 11: 50, 51) nie było mi jasne; nie mogłem go zrozumieć, a więc odłożyłem tę sprawę na bok (możliwie iż lekkomyślnie) jako oświadczenie, które przyjmuje się więcej wiarą niż widzeniem. Lecz podczas roku ubiegłego ono dręczyło mnie swą niezrozumiałością aż do niedawna, kiedy lepiej te słowa zrozumiałem.

Według mego mniemania, prorocy Starego Testamentu (nie licząc ma się rozumieć fałszywych proroków) byli po prostu mówczymi narzędziami Boga. Nawet w 2 Mojżeszowej 7: 1 („Aaron, brat twój, będzie prorokiem twoim”) Aaron jest nie tylko narzędziem mówczym Mojżesza, ale także i Boga. Niektórzy z nich przepowiadali przyszłe wydarzenia, a niektórzy nie. Dobrym przykładem tych ostatnich jest 2 Kron. 24: 19, gdzie mamy opis o prorokach posłanych Izraelowi od Boga, którzy nie są nawet wymienieni po imieniu i nie ma rekordu ich słów, oprócz wzmianki o tym, że swym poselstwem strofowali Izraela. Prorocy, którzy przepowiadali przyszłe wydarzenia, są rozdzieleni na dwie klasy – tych, którzy przepowiadali słowem i tych, którzy przepowiadali uczynkiem, czyli figurą. Podług ostatniego punktu zapatrywania, każdy członek kapłaństwa Aaronowego byłby prorokiem przepowiadającym przyszłe wydarzenia dlatego, że jako następca Aarona, byłby figurą na Kapłaństwo Wieku Ewangelii (figura musiała trwać do czasu, aż ukazała się pozafigura). Jest wiele znaczącym to, że obaj prorocy wymienieni przez Jezusa (Łuk. 11: 50, 51) Abel i Zacharyjasz prorokowali uczynkiem lub figurą, albowiem żaden z nich nie pozostawił zapisanego proroctwa To, że Abel był prorokiem z powodu figur jakie on ustanowił, jest potwierdzone przez św. Pawła w liście do Ży-

dów 11: 4, który mówi: „umarłszy, jeszcze mówi”. Tak więc mamy dobitne dowody z Biblii, że tak Abel jak i Zacharyjasz byli prorokami i dali swe proroctwa przez uczynek czyli figurę. Zauważmy teraz, że tak Abel jak i Zacharyjasz byli nie tylko prorokami, ale dodatkowo kapłanami. Samo przez się jest widocznym, że Abel nie był z kapłaństwa Aaronowego, ale był mniej więcej na tym samym poziomie: on był swym własnym kapłanem, nie potrzebując drugiego, aby za niego składał jego ofiarę (1 Moj. 4: 4). W tym przedstawiał on Jezusa, który również nie był z kapłaństwa Aaronowego i który złożył swą własną ofiarę bez niczyjej pomocy. A więc Abel był równocześnie prorokiem, jak i kapłanem w urzędzie.

Między prorokami Wieku Żydowskiego, było wielu takich, którzy nie byli kapłanami, chyba, że byliby z pokolenia Lewiego Żaden z proroków nie mógłby być kapłanem aby służyć w Przybytku lub Świątyni na składanie ofiar, lecz musieli przyjść do kapłana aby to za nich uczynił. W dziejach Starego Testamentu byli męczennicy po Zacharyjaszu, co wynika z opisu 2 Kron. 24: 20, którzy byli wybitni, zadziwiający i o wiele więcej zdolniejsi od niego, jak np. Izajasz, którego przetrzynięto piłą i Jeremiasz, który prawdopodobnie był ukamienowany, choć Biblia nie podaje sposobu w jaki oni pomarli. Musimy w tym względzie polegać na źródłach zewnętrznych.

Jest bez wątplenia prawdziwym, że Jeremiasz i Ezechiel byli kapłanami (jak również prorokami) dlatego, że pierwsze wiersze ich pism jasno o tym świadczą; lecz oni nie byli podług Biblii, kapłanami w urzędzie, sprawującymi urząd przy Miedzianym Ołtarzu, miejscu na ofiary, jak to czynił Zacharyjasz (2 Kron. 24: 20; Mat. 23: 35). To w moim mniemaniu czyni różnicę. Jan Chrzciciel był także z rodu ka-

kapłańskiego i był ogniwem łączącym proroków Starego Testamentu z Kapłanami Nowego Testamentu. Jezus dał jemu największą pochwałę mówiąc: „nie powstał większy nad Jana”, co czyni go równym z Abrahamem, Mojżeszem, Eliaszem itd., jako proroka (F. 42, 126. W tym cytacie brat Johnson podaje, że Jan Chrzciciel jest największym prorokiem, lecz nie największym w klasie Starożytnych Godnych - przyp. tłum.). Chociaż on był synem kapłana, nie jest on tak jak Jeremiasz i Ezechiel, nigdzie wzmiankowany w Piśmie Świętym jako kapłan w urzędzie.

Z tych, którzy byli wymienieni w Piśmie Św. jako kapłani w urzędzie podczas Wieku Żydowskiego, Zacharyjasz był (podług naszej wiedzy) ostatnim, który umarł śmiercią męczeńską, biorąc pod uwagę czas. O Zacharyjaszu jest napisane, że „był zabity na dziedzińcu domu Pańskiego”, gdzie umarł rzeczywiście każdy Królewski Kapłan całego Wieku Ewangelii, włączając i ostatniego - „na dziedzińcu domu Pańskiego”, na Miedzianym Ołtarzu jako miejscu ofiary. W obszerniejszym tego słowa znaczeniu, tylko kapłani Wieku Żydowskiego mogą być figurą na Królewskich Kapłanów Wieku Ewangelii jako takich dlatego, że oni wszyscy ofiarowali ofiary przyjemne Bogu, czego nikt inny uczynić nie mógł. Jak stosownym zatem jest odnośnik Jezusa do Zacharyjasza z 2 Kron.

24: 20 - 22, który był nie tylko prorokiem, lecz także ostatnim kapłanem męczennikiem z Wieku Żydowskiego o którym wspomina Biblia, jako o kapłanie w urzędzie. Był on figurą ostatniego „drugorzędnego proroka” i ostatniego Królewskiego Kapłana Wieku Ewangelii (jest to w dodatku do tego, że był on ostatnim męczennikiem zapisanym w Starym Testamencie, według porządku hebrajskiej Biblii - E. tom 12, 608. [W powyższym cytacie brat Johnson podaje, że ostatnią księgą hebrajskiej Biblii jest 2 Księga Kroniki - przyp. tłum.]. Te rzeczy nie mogą być powiedziane o kim innym, ani też o żadnym innym Zacharyjaszu w historii świeckiej, wysuwany przez niektórych na tego, o którym mówił Jezus. Jeżeli to, o czym tutaj piszę jest zdrową nauką, wtedy twierdzenie, że Łukasz 11: 50 odnosi się do przyszłego Zacharyjasza widocznie jest nonsensem, albowiem to zmusza uważających tak aby uczynili z takiego przyszłego Zacharyjasza kapłana w urzędzie, w dodatku do proroka. A to będzie rzeczą trudną do wykonania.

Oceniałbym Twoje komentarze w powyższej sprawie w dogodnym dla Ciebie czasie. Ślą Tobie moją miłość i najlepsze życzenia jak zawsze. Pozostaje

Twój szczerzy brat – J. Hoefle [Pielgrzym]
(T. P. 1953, 62)

CZY DRZWI WEJŚCIA DO WYSOKIEGO POWOŁANIA SĄ ZAMKNIĘTE?

„Z AISTE nic nie czyni panujący Pan, chyba żeby objawił [to jako] tajemnicę swoje sługom swoim, prorokom” (Amos 3: 7). „Tajemnica Pańska objawiona jest tym, którzy się go boją [czczą], a przymierze swoje oznajmuje im” (Ps. 25: 14). Czy mamy przypuścić, że nasz Ojciec Niebieski pozostawiłby Swoje „dzieci światłości” (1 Tes. 5: 5) w ciemności na tak ważny przedmiot, jak ten o końcu zęcia w Żniwie i odnośnie zaniknięcia drzwi wejścia do Wysokiego Powołania? Właśnie tak, jak ważnym było dla ludu Bożego aby wiedzieć, kiedy Wysokie Powołanie zostało otwarte (Łuk. 16: 16; Jana 9: 4) i kiedy zęcie się rozpoczęło (Mat. 24: 14, 31; 13: 39 - 42), jeżeli chciał on służyć Bogu w sposób rozumny i przyjemny, tak samo jest ważnym dla ludu Bożego aby wiedzieć, kiedy ta praca zęcia będzie skończona i kiedy inne prace powinny być rozpoczęte (Iz. 30: 21; 2 Tym. 2: 15). Żydzi, którzy z powodu niewiary i niedbalstwa nie poznali zmiany w Boskich postępowaniach dyspensacyjnych za ich czasów, zostali surowo ukarani (Łuk. 19: 44). Czyż więc nie powinniśmy starannie rozważyć i zbadać świadectwo Pisma Świętego odnośnie zmiany Boskich postępowania dyspensacyjnych w naszych czasach? Jeżeli będziemy mieli zaciekawienie na podobieństwo Natanaela (Jana 1: 45 - 49), to nie odrzucimy lekko tego, co przychodzi budować nas na Piśmie świętym, rozumie i faktach. Zbadajmy zatem w świetle objawionej Prawdy i wypełnionych proroctw, Słowo Boże o końcu zęcia Małego Stadka, któ-

re niewątpliwie wskaże również czas, w którym drzwi wejścia do Wysokiego Powołania zostały zamknięte, bo na pewno nikt nie mógłby wejść do Ciała Chrystusowego, po pełnym i ostatecznym zgromadzeniu tego Ciała, to jest po zęciu.

(1) Według Izajasza 66: 7 na każdym miejscu, gdzie znajdował się nominalny Syon (tj. Babilon), pierwiej niż począł pracować ku porodzeniu (1 Tes. 5: 3), Ciało Chrystusowe (mężczyzna) miał opuścić go. Jego pracowanie (wielki czas ucisku - Mat. 24: 21) rozpoczęło się Wojną Światową w roku 1914 i szybko rozszerzyło się aż do wiosny 1916 roku, stając się powszechnym dla Chrześcijaństwa. To dowodzi, iż wtedy zarówno zęcie jak i pokłosie były skończone (zob. Przedruki Strażnic, str. 1648 i 1649).

(2) Wybrańcy w każdym kraju mieli być wszyscy (pełne 144000) popieczętowani na czołach (zżęci) zanim ucisk (który rozpoczął się Wojną Światową - „wiatrem” - i Król. 19: 11, 12) objął dany kraj (Obj. 7: 1 - 3). Ten „wiatr” *nie jest* „wichrem”, który dopiero nastąpi, gdy „cztery wiatry ziemi” (cztery klasy upadłych aniołów - Rzym. 8: 38; Efez. 6: 12) zostaną rozwiązane zupełnie niż wtedy, gdy spowodowały Wojnę i jako takie zetrą się w wielkich konfliktach między sobą, powodując wśród rodzaju ludzkiego symboliczny wichur - rewolucje i anarchie (Jer. 25: 29 - 33, szczeg. w. 32; 2 Król. 2: 1, 11 itd.). Wiatr, jak ten tekst pokazuje, *musi poprzedzić wichur*, który nastąpi jako wynik wrogiego spotkania się upa-

dłych aniołów po „wiatrze” (1 Król. 19: 11, 12) Każdy kraj chrześcijański został objęty wojną (choć niekoniecznie jako wojujący) na wiosnę roku 1916. Stąd wszyscy Wybrańcy zostali popieczętowani na czołach (zżęci na wiosnę 1916).

(3) W Ew. Jana 9: 4 czytamy: „Jać [w najstarszych manuskryptach Watykańskim i Synaickim jest podane *my*] muszę sprawować sprawy onego, który mię posłał, pokąd dzień jest; przychodzi noc, gdy żaden nie będzie mógł nic sprawować”. (Ostatnie zdanie w ang. Biblii brzmi: „gdy żaden nie będzie mógł pracować”, a zatem słowo „nic” jest tutaj dopiskiem). Praca jaką Jezus i Apostołowie wtedy wykonywali, była pracą żęcia. Stąd praca o jakiej w tym wierszu jest mowa, to praca żęcia, której nie można by więcej wykonywać z nastaniem nocy. Jezus nie mógł odnosić się do wszystkich zarysów pracy Żniwa, która w dodatku do żęcia i po zżęciu obejmowała wiązanie w snopy, suszenie, młócenie, przewiewanie, przesiewanie i gromadzenie do spichrza, ponieważ jest niemożliwym by nastął czas, w którym Kościół będąc w ciele, gdy współbracia członkowie obcując z sobą, mieliby nie móc nic uczynić jeden dla drugiego po skończonym żęciu, lecz przed dokonaniem sześciu pozostałych zarysów Żniwa. Noc jest czasem ucisku, którym zakończył się Wiek Żydowski i którym kończy się także Wiek Ewangelii (Iz. 21: 11, 12; Joela 2: 2; Amos 5: 20; Daniel 12: 1; Mat. 24: 21, 22). Ta noc składa się z trzech znamienych etapów: wojny, rewolucji i anarchii (1 Król. 19: 11, 12) - przeplatanych głodem i morem (Ezech. 14: 21). W każdym kraju Chrześcijaństwa noc rozpoczęła się z chwilą, gdy został on objęty Wojną Światową. Stąd po Wojnie, która zgubnie dotknęła całe Chrześcijaństwo, noc objęła je. To było prawdą na wiosnę 1916 roku (choć każdy rząd nie wypowiedział wojny, to jednak każdy był objęty i dotknięty nią). Przeważnie po tym czasie nie ma więcej pracy żęcia.

(4) Według Amosa 9: 13 oracz (czas ucisku - zob. Bereańskie Komentarze; C 238; Przedruki Strażnicy str. 2627 i 5761) i ten, który tłoczy winogrona (Obj. 14: 18 - 20) dogonili żniwiarza (obejmując pokłosnika) i siewcę (tych, którzy siali Słowo Boże dla wytworzenia większej liczby członków Małego Stadka) oraz uczynili koniec ich pracy. To stało się faktem wszędzie, skoro tylko całe Chrześcijaństwo zostało objęte Wojną Światową, co nastąpiło wiosną 1916. Zatem około tego czasu cała praca żęcia i pokłosie Małego Stadka zostały skończone. Człowiek usiłujący żąć w czasie, gdy literalny oracz dogonił go i rozpoczął swoją pracę, wyglądałby prawdziwie głupio. Drodzy bracia, nie wyglądajmy i my głupio pod względem duchowym, w wyniku nalegania aby kontynuować żęcie od roku 1916, gdy oracz w wielkim czasie ucisku wszędzie rozpoczął swoją pracę.

(5) Biblia uczy, że wszyscy święci, całe 144000, mieli otrzymać zaszczyt wykonywania (duchowej) pomsty nad narodami oraz (duchowej) kary nad ludem, wiążąc królów i książąt, oraz wykonując nad nimi sąd opisany w Psalmie

149: 5 - 9. Rodzaj tej pracy, która była wykonywana od jesieni 1914 do jesieni 1916, jest opisany w Przedrukach Strażnicy na stronach 5451 i 5803. Wskutek tego, wszyscy święci musieli być popieczętowani na czołach przed październikiem 1916, aby mieć udział w tej pracy.

(6) Ostatnią pracą pozafiguralnego Eliasza (zob. „Ostatnie Pokrewne Czynności Eliasza i Elizeusza”) zanim stracił swój płaszcz, było uderzenie Jordanu (2 Król. 2: 8), które było w trakcie od jesieni 1914 do jesieni 1916 (Przedruki Strażnic, strona 5846, 5772). Aby być członkiem pozafiguralnego Eliasza (Chrystusa w ciele - Mal. 4: 5) trzeba było posiadać Prawdę (trzeba było być zżętym) na czas, aby uczestniczyć w jego ostatniej pracy z płaszczem. Stąd wszyscy byli zżęci przed jesienią 1916.

(7) 3 Moj. 16: 20 - 23 pokazuje, że ostatnią ogólną pracą Arcykapłana Świata *podczas gdy był jeszcze w szatach ofiarniczych* miała być czynność z Kozłem Azazela, przez wyznawanie nad nim grzechów Chrześcijaństwa, wyprowadzanie go do Bramy, oddanie człowiekowi na to naznaczonemu i pozostawienie go Azazelowi. Stąd, zanim pierwsza z tych czynności - wyznawanie grzechów - mogłaby być ukończoną, to wszyscy członkowie Arcykapłana Świata musieli otrzymać Prawdę aby uczestniczyć w tej czynności, ponieważ w Jego ostatniej pracy wszyscy członkowie mieli brać udział. To wyznawanie grzechów rozpoczęło się w jesieni 1914 a skończyło się w jesieni 1916. Przeważnie ostatni członek Kapłaństwa otrzymał Prawdę - był zżęty - przed jesienią 1916 (co do szczegółów zob. art. „Kozioł Azazela”).

(8) „On Sługa” miał pieczę nad całym domostwem (Mat. 24: 45 - 47; Łuk. 12: 42 - 44). Zatem wszyscy byli zżęci i służyli pod jego kierownictwem przed 31 października 1916 - datą pod jego kierownictwem, to oczywiście, według oświadczenia Jezusa podanego tutaj, było niemożliwym aby od tego czasu wprowadzić kogokolwiek do Małego Stadka.

(9) Pierwsze rozdanie Grosza (Mat. 20: 8, 9 - zob. art. „Wezwania, Przesiewania, Broń ku Zabijaniu”), udzielające specjalny zaszczyt Królestwa uczestniczenia w pierwszym uderzeniu Jordanu, miało być kompletne przed jesienią 1916, gdy praca ta skończyła się. Stąd wszyscy musieli być zżęci przed tym czasem, gdyż ich zżęcie poprzedzało otrzymanie przez nich Grosza.

(10) Wieczór Przepowiedzi o Groszu zakończył żęcie, ponieważ przy jego nadejściu szafarz począł dawać Grosz żeńcom, jako ich zapłatę za ukończony dzień pracy. Lecz Groszem był przywilej uderzania Jordanu, który rozpoczął się 20 września 1914; zatem żęcie skończyło się przed dniem 20 września 1914.

(11) Tylko pięć przesiewań w czasie żęcia jest opisane w 1Kor. 10: 6 - 11, jako przykłady dla nas (w greckim - typoi; typy - Diaglott). Przeważnie tylko pięć przesiewań nastąpiło podczas końca (Żniwa) Wieku Ewangelii. Tym sposobem żęcie w Żniwie musiało się skończyć zanim szóste przesiewanie (szósta broń ku zabijaniu - Ezech. 9: 2) rozpoczęło się w październiku 1916.

(12) Zamknięta brama widziana u Ezechiela 44: 1, 2 przedstawia ożywione usprawiedliwienie, którego doświadczali tylko ci, którzy mieli być spłodzeni z Ducha Św. Wieczne zamknięcie tej bramy przedstawia koniec spłodzenia z Ducha Św., dla celów Wysokiego Powołania. Ponieważ ostatni raz „on Sługa” (mąż z łaską ku rozmiarzaniu) ponownie podjął przedmiot o ożywionym usprawiedliwieniu na początku roku 1916 i trwało to prawie do jego śmierci (zob. Wstęp do Tomu 6), jakiś czas przedtem, zanim sposobność spłodzenia z Ducha Św., które jest poprzedzone przez ożywione usprawiedliwienie, ustała, tj. gdy brama symbolizująca wejście do ożywionego usprawiedliwienia została zamknięta. „Ta brama zamknięta będzie, nie będzie otworzona [pomimo rozpaczliwych wysiłków ze strony niektórych aby ją otworzyć], a żaden nie wnijdzie [odtąd] przez nią [dlaczego?]; bo Pan Bóg izraelski przeszedł [w Swoim skompletowanym Chrystusie - Głowie i Ciele] przez nią przetoż będzie zamknięta”.

(13) Jako wódz klasy („my” klasy z Obj. 7: 3) przedstawiony przez męża z kałamarzem pisarskim (Ezech 9: 2 - 5, 11), nasz Pastor w scenie z togą 30 października 1916, rozpoczął sprawozdanie tego symbolicznego męża pokazując, że jego praca była skończona, tj. pomazując symbolicznym atramentem wszystkich tych, którzy wzdychali i narzekali w mieście pieczętując Wybranych, zzynając ich wszystkich. Zatem przed 30 października 1916, żęcie i pokłosie skończyło się.

(14) Ogłoszenie Wielkiego Grona o skończonym żęciu (Obj. 16: 17) 27 marca 1918 roku wraz z poprzedzającymi wypadkami dowodzi, że żęcie zostało dokonane przed jesienią 1916.

(15) Praca Wielkiego Grona opisana w Objawieniu 19: 1, 2, która rozpoczęła się w roku 1917 przez Tom 7 itd. dowodzi, że jakiś czas przedtem całe Małe Stadko zostało zżęte.

(16) Pierwsza walka Pozafiguralnego Gedeona, po skompletowanym wyborze i spłodzeniu z Ducha jego 300 (ostatnich członków Małego Stadka) i wydaleniu ostatniego członka Chrystusa do Wielkiego Grona na skutek niepomysłnej próby (Sędziów 7: 6, 7), rozpoczęła się w roku 1914 przy końcu pozafiguralnych siedmiu lat (Sędziów 6: 1) Czasów Pogan i skończyła się jesienią 1916. Tym sposobem wszyscy prawdziwi Wybrańcy byli spłodzeni z Ducha Św. do jesieni 1914 i otrzymali Prawdę umożliwiającą im branie udziału w Pierwszej Walce Gedeona do października 1916.

(17) Pozafiguralni Merarycy i Gersonicy (przedstawiając różne grupy ludu w Prawdzie - 4 Moj. 7: 1 - 8) otrzymali sześć symbolicznych wozów (organizacji), które rozpoczęto im dawać w roku 1917. Pozafiguralny Przybytek musiał być więc poprzednio ukończony i pomazany (w. 1), a przeto drzwi były zamknięte.

(18) Czas żęcia w szerszym znaczeniu tego słowa, które obejmuje również pracę pokłosia, jest opisany jako „godzina” (Obj. 14: 15 - Diaglott; Mat. 24: 36; 25: 13); jest to więc 1/24 część dnia 1000 - letniego, tj. 41 lat i 8 miesięcy, co do-

wodzi, że do końca wiosny 1916 żęcie zostało skończone.

(19) Podobnie „godzina pokuszenia” (próby - Obj. 3: 10 - Diaglott), od której Filadelfijski okres Kościoła, który skończył się w roku 1874, został zachowany, trwała 41 i $\frac{2}{3}$ lat. Ta *godzina* rozpoczęła się na Wielkanoc 1878 pierwszym przesiewaniem Żniwa a skończyła się w grudniu 1919, podczas którego to czasu wszyscy przeszli przez szczególną próbę; stąd żęcie i pokłosie były skończone jakiś czas przedtem.

BOSKA ODPOWIEDŹ DLA ABRAHAMA

(20) 1 Moj. 15: 7 - 21 daje nam dowód czasu, który pokazuje 18 kwietnia 1916, tj. 15 Nisan, pierwszy dzień Święta Przejścia, jako datę popieczętowania na czole ostatniego członka klasy Chrystusowej. Według Strażnicy (zob. Przedruki Strażnic, str. 3957 i Komentarz Bereański odnośnie w. 9), dni lat ofiarowanych zwierząt i ptaków przez Abrahama wynosiły 3960 i przedstawiają tę liczbę lat. Przymierze było uczynione z Abrahamem 15 Nisan, 2045 lat przed Chrystusem, dokładnie 430 lat co do dnia przed wyjściem Izraela z Egiptu (2 Moj. 12: 41), które nastąpiło 15 Nisan 1615 roku przed Chrystusem. To było 2044 lat 8 $\frac{1}{2}$ miesiąca do pierwszego stycznia Roku Pańskiego 1. Różnica między 3960 latami a 2044 i 8 $\frac{1}{2}$ miesiąca wynosi 1915 lat i 3 $\frac{1}{2}$ miesiąca, które licząc od 1 stycznia 1 Roku Pańskiego, skończyłyby się (według czasu księżycowego) 18 kwietnia 1916 roku (a nie 1915, jak to Clayton Woodworth pokazuje w Komentarzu Bereańskim). Zatem 3960 pełnych lat od 15 Nisan 2045 przed Chrystusem, skończyłoby się 15 Nisan 1916. W 1 Moj. 15: 8 Abraham nie pytał się co do tego, *kiedy odziedziczyłby ziemię, lecz „po czymże poznam, iż ją odziedziczę?”* - on pragnął pewnego upewnienia. Bóg dając mu to zapewnienie, niewątpliwie wskazał na Nasienie obietnicy. Przeto gdy ostatni członek klasy Chrystusa byłby znaleziony i położony na ołtarzu ofiarniczym, i dowiódłby, że ofiarę tę złożył prawdziwie przez opuszczenie symbolicznego Egiptu w czwartym symbolicznym pokoleniu [tj. (1) Wiek Patriarchalny, (2) Wiek Żydowski, (3) Wiek Ewangelii, (4) Wiek Tysiąclecia, w którym jesteśmy od roku 1874, jak to jest pokazane w w. 13 - 16], wtedy podstawa zapewnienia byłaby zupełną, gdyż Nasienie byłoby wytworzone, które dałoby Abrahamowi i innym, którzy są mu podobni dziedzictwo (Dz. Ap. 7: 5). Ustęp ten dowodzi zatem, iż w Dniu Przejścia, tj. 18 kwietnia 1916 ostatni członek klasy Chrystusa dowiódł, że jego człowieczeństwo było ofiarowane przez opuszczenie symbolicznego Egiptu, czyli przez posiadanie wystarczającej ilości Prawdy (popieczętowany na czole) aby odłączyć się od tego obecnego złego świata.

(21) Fakt, że symboliczny czas zimy ucisku rozpoczął się w roku 1914, obejmując częściowo, aż w roku 1916 objął całe Chrześcijaństwo, dał znać, iż wówczas tylko utratnicy koron nie byli jeszcze wybawieni z błędu i dowodzi, że po-

przednio całe Małe Stadko zostało wybawione z Babilonu, tzn. zżęte (zob. Jer. 8: 20).

(22) Czterdziestodniowa służba naszego Pana poprzedzająca Jego Wniebowstąpienie, a świadcząca o rzeczach Królestwa (Dz. Ap. 1: 3), przedstawia 40 lat służby Kościoła w żęciu z poselstwem Królestwa, która to praca skończyła się dla Małego Stadka w roku 1914, ponieważ natychmiast potem, zamiast głosić poselstwo Królestwa, jako poselstwo żęcia, pozostawili oni to poselstwo Wielkiemu Gronu i klasie Młodocianych Godnych. Te dwie klasy dokonały tej pracy w pokłosiu, podczas gdy Małe Stadko zaczęło uderzać Jordan, wyznawać grzechy Chrześcijaństwa nad Kozłem Azazela, wykonywać sąd zapisany, tj., ogłaszać wyrok zniszczenia Chrześcijaństwa, oraz prowadzić walkę w Pierwszej Pozafiguralnej Walce Gedeona. Stąd koniec czterdziestodniowej służby naszego Pana przed Wniebowstąpieniem, przedstawia koniec pracy Kościoła w żęciu w roku 1914.

(23) Fakt, że pokłosie było dokonywane przez Wielkie Grono („ubogiego”; Wielkie Grono jest takim z powodu pozbawienia go bogactw Wysokiego Powołania) i przez klasę Młodocianych Godnych („przychodnia”; Młodociani Godni są takimi z powodu nienależenia do Duchowego Izraela - nie są Nowymi Stworzeniami - 3 Moj. 19: 9, 10), podczas gdy Małe Stadko czyniło inne prace wymienione w § 22 od jesieni 1914 do jesieni 1916 dowodzi, iż żęcie, jako odrębne od pokłosia trwało 40 lat i skończyło się w jesieni 1914.

(24) Równoległości Żniw od roku 29 do roku 69 po Chrystusie i od roku 1874 do 1914 dowodzą, że żęcie jako odrębne od pokłosia było skończone w październiku 1914. Żęcie rozpoczęło się w latach 29 oraz 1874 po Chrystusie. Jezus jako pierwsze ziarno pszenicy (Jana 12: 24) był zżęty na jesieni roku 29 po Chrystusie; krótko potem (Jana 4: 34 - 38) Jezus mówił, że nie tylko byli w czasie Żniwa, lecz, że uczniowie dokonali już pewnego żęcia: „Jam was posłał, żąć to, około czegoście wy nie pracowali; insiść pracowali, a wyście weszli w pracę ich”, 1335 dni Daniela (Daniel 12: 12), jak wiemy, skończyło się w październiku 1874. Od tego czasu sierp Prawdy, według tego ustępu, nader błogosławił Wiernych oświeceniem radującym ich serca, gdy ich żął. W październiku 1874 brat Russell zaczął rozumieć Sposób Powrotu naszego Pana; z tą i innymi doktrynami jako sierpem, natychmiast zaczął pracę żęcia. Zatem 1335 dni Daniela oraz ich wypełnione fakty dowodzą, że żęcie rozpoczęło się w październiku 1874, gdy Ukoronowany Żniwiarz zaczął zapuszczać Swój sierp i żąć (Obj. 14: 14 - 16). Po 40 latach żęcia Żniwo Wieku Żydowskiego skończyło się, gdy bracia (Łuk. 21: 20 - 22) uciekli z Judei i Jeruzalemu w październiku roku 69 po Chrystusie. Były dwa oblężenia Jeruzalemu: (1) z daleka, przez które Rzymianie wzięli w posiadłość obszar w promieniu około 30 mil od Jeruzalemu jesienią roku 69, co pozostawiło wystarczającą ilość przejść dla Chrześcijan, aby mogli uciec na góry Pella, po drugiej stronie Jordanu, oraz (2) na wiosnę roku 70, które w małej odległości od miasta było tak szczelne,

że uniemożliwiało ucieczkę. Równoległość 40 lat żęcia Żniwa Wieku Ewangelii, która rozpoczęła się na jesieni 1874, skończyła się zatem na jesieni 1914, tj. w datę równoległości roku 69 po Chrystusie.

(25) 40 dni oczyszczenia matki po urodzeniu syna (3 Moj. 12: 2 - 4) przedstawiają 40 lat (od 1874 - 1914), podczas których Prawda rozwijająca Małe Stadko i słudzy Prawdy, którzy stosowali ją do Małego Stadka, zostali oczyszczeni. To oczyszczenie rozpoczęło się w październiku 1874, przez oczyszczenie pierwszej Prawdy Żniwa i brata Russella - pierwszego ziarna pszenicy, z błędu o Wtórym Przyjściu Chrystusa w ciele, w wyniku dania mu zrozumienia odnośnie sposobu Powrotu naszego Pana. To dowodzi, że żęcie rozpoczęło się w roku 1874 a skończyło w roku 1914.

(26) 40 dni leżenia Ezechiela na boku za dom Judzki (Ezech. 4: 6) symbolizuje 40 - letnie oblężenie Protestantyzmu przez prawdziwy Kościół, tak jak 390 dni leżenia na drugim boku za dom Izraelski symbolizuje poprzednie oblężenie Rzymianizmu przez prawdziwy Kościół podczas 390 lat. Te 40 dni („dzień za rok”) przedstawiają czas żęcia, podczas którego, przez oblężenie Protestantyzmu prawdziwy Kościół (Ezechiel) pozyskał z niego zżętych braci (jako odrębnych od tych, którzy byli zebrani w pokłosiu). Oblężenie rozpoczęło się przez przeciwstawienie Protestantyzmowi pierwszej Prawdy Żniwa odnośnie sposobu Powrotu naszego Pana, która stała się jasna naszemu Pastorowi w październiku 1874. Z tą chwilą rozpoczął on natychmiast używać jej (jako cześć sierpa Żniwa) przeciwko Wtóremu Przyjściu naszego Pana w ciele, jak tego nauczał Protestantyzm. To dowodzi, że wspomniane 40 lat oblężenia czyli żęcia, skończyły się w roku 1914.

(27) Według Obj. 6: 9 - 11, wszyscy święci mieli być *pobici pod oltarzem* (poświęceni w Chrystusie ich Głowie) zanim pomsta miała przyjść na Chrześcijaństwo. Lecz pomsta rozpoczęła się wojną okopową 21 września 1914. Stąd przed 21 września 1914, wszyscy z klasy Chrystusa byli poświęceni i spłodzeni z Ducha Św., co zakończyło żęcie, jako odrębne od pokłosia. Zatem około 21 września 1914, wszyscy święci byli *pobici przed oltarzem* w zupełnej i całkowitej liczbie.

(28) Pierwszy pobyt Mojżesza przez 40 dni na górze Synaj, przedstawia 40 - letnie posiadanie przez Chrystusa władzy Królestwa, którą otrzymał tuż przed Swym Wtórym Przyjściem (Ps. 45: 3 - 6). Zejście Mojżesza na dół przy końcu 40 dni przedstawia, jak Chrystus przez wojnę okopową jako początek gniewu rozpoczął osłabiać Chrześcijaństwo aż do zupełnego zniszczenia. Lecz żęcie (jako odrębne od pokłosia) miało się skończyć przed rozpoczęciem gniewu. W związku z tym przed 21 września 1914, gdy wojna okopowa rozpoczęła się, żęcie było skończone.

(29) 40 - dniowa podróż Eliasza do Góry Bożej (1 Król. 19: 5 - 8) po drugim przebudzeniu i jedzeniu, figuruje 40 lat żęcia (jako odrębne od pokłosia) sięgając czasu, gdy ostatni członek został spłodzony z Ducha Św., a tym sposobem

pozafiguralny Eliasz zupełnie i niewzruszenie, chociaż w przypisany sposób dotarł do pozafiguralnej Góry Bożej - Królestwa Bożego. Było ono więc osiągnięte 40 lat po jego drugim przebudzeniu mającym miejsce w jesieni 1874, tj. w jesieni 1914.

STRÓŻOWIE WIDZIELI OKIEM W OKO

(30) Izajasz 52: 8 podaje nam, że podczas gdy Pan gromadzi Małe Stado z niewoli Babilonu, co zostało dokonane przez pracę żęcia i pokłosa, to stróżowie (Pielgrzymi, Posiłkowi Pielgrzymi, Ewangelisci i Starsi) podnieśli głos tj. ogłaszali Prawdę na czasie. Oni razem zgodnie śpiewali to poselstwo, jako Pieśń Mojżesza i Baranka, co znaczy, iż ogłaszali je w zupełnej zgodzie ze sobą. Oni nie śpiewali niewłaściwych nut, lecz śpiewali razem melodyjnie - byli w zupełnej zgodzie w ogłaszaniu ich poselstwa żęcia, w zupełnej zgodzie jeden z drugim oni widzieli „okiem w oko”. Lecz zauważmy, kiedy ta zupełna zgoda miała być: „gdy zasię Pan Syon przywiedzie” (Swoje Małe Stado - Obj. 14: 1). A kiedy Pan przyprowadził Syon „zasię”? Syon znajdował się w dwóch niewolach. Pierwsza była w żydostwie i rabinizmie, której prawdziwie doświadczyli cieleśni Izraelici; w Żniwie Wieku Żydowskiego Bóg wyprowadził Syon z tej niewoli. *Druga* niewola miała miejsce w symbolicznym Babilonie, z której Bóg wyprowadził Swoj Syon (Obj. 18: 4) podczas 40 lat Parousii, Żniwa czasu żęcia („zasię Pan Syon przywiedzie”). Proszę zauważyć, że wiersz ten oświadcza, że w czasie gdy Bóg uwalniał Syon z jego drugiej niewoli, tj. wyzwalał go z Babilonu, co oznacza pieczętowanie Wybrańców Żniwa na ich czołach, to Pielgrzymi, Posiłkowi Pielgrzymi i Starsi mieli być w zupełnej zgodzie z sobą w ogłaszaniu Prawdy. Lecz rozpoczynając, krótko przed śmiercią naszego Pastora, tak w Ameryce jak i w Wielkiej Brytanii nastąpiła wśród nich niezgoda, stopniowo objawiająca się w sporach dotyczących doktryn i zarządzeń aż rozwinęli 60 grup pod kierownictwem pierwszych Pielgrzymów, Posiłkowych Pielgrzymów i Starszych znajdujących się w niezgodzie z sobą. Zatem żęcie i pokłosisie musiało być skończone przed śmiercią naszego Pastora.

Co więc będą czynić ci, którzy od roku 1914 w zgodzie z Rzym. 12: 1, uczynili poświęcenie Bogu, oraz uczciwie i szczerze stosowali do siebie nadzieje Wysokiego Powołania? Przede wszystkim powinni oni zrozumieć, że przyjemne poświęcenie jest uczynione *Bogu a nie jakiejś nagrodzie*. Rozkoszą naszą jest czynienie woli Bożej (Ps. 40: 9), lecz nie sposobem sługi gorliwie oczekującego cienia nocy aby skończyć swoją pracę, ani też na podobieństwo najemnika wyglądającego za nagrodą (Ijoba 7: 2). Przeto staranne badanie czasów i okresów w których żyjemy, winno być ciągle praktykowane. Nie tylko wyżej wymienionych 30 biblijnych wskazań należy pilnie zbadać, ale również wiele innych świadectw Pisma Św. i dowodów na te przedmioty, tak jak są one podane pod naszą uwagę w pismach Posłanników Parousji i Epi-

fanii. A ponad wszystko powinniśmy być wolni od wszelkiej samowoli.

Niektórzy mogą wskazywać na siebie lub na drugich, którzy przyszli do Prawdy od wiosny 1916 i twierdzić, że posiadają tego samego ducha poświęcenia, te same nadzieje i pragnienia osiągnięcia niebiańskiej nagrody, oraz to samo świadectwo Ducha Św. co ci, którzy przyszli przedtem, a zatem to powinno być dowodem, że są oni spłodzeni z Ducha Św. Lecz jak może ktoś, kto nie doświadczył spłodzenia z Ducha Św., rozpoznać różnicę pomiędzy spłodzeniem z Ducha a świadectwem Ducha, jakie jest udzielone przyszłym członkom klasy Młodocianych Godnych? To ostatnie pod wieloma względami jest bardzo podobne do spłodzenia z Ducha Św. (zob. E. tom 15, rozdz. 10). Będziemy w stanie lepiej ocenić ten przedmiot mając w umyśle to, iż od roku 1881 nigdy nie było zapewnienia o spłodzeniu z Ducha Św. (F 186; zob. również E. tom 4, 419, 437). Co więcej, Starożytni Godni mieli świadectwo Ducha, wcale nie będąc spłodzonymi z Ducha. Weźmy pod uwagę ducha poświęcenia objawionego np. przez Jana Chrzyciela, mimo czego nie był on jednak uprzywilejowany, by mógł stać się jednym ze spłodzonych z Ducha Św. (Mat 11:1).

Pamiętajmy, że jakakolwiek nagroda, jaką Bóg mógłby uznać za stosowne aby udzielić Swoim wiernym dzieciom, będzie jednako wiele większa niż ta, jakiej staliby się oni godnymi, oraz o wiele większa, aniżeli są oni w stanie obecnie wyobrazić sobie lub ocenić ją. Liczne ustępy Pisma Św. świadczą o fakcie, że Pan przy końcu Wieku Ewangelii nie tylko oczyszcza Wielkie Grono jako pozafiguralnych Lewitów (Mal. 3: 2, 3), lecz również wybiera i przygotowuje klasę Młodocianych Godnych, o której brat Russell mówi w F 186, 187, w książce Pytań i Odpowiedzi (w ang. wydaniu na str. 151, 152, 666; w polskim wydaniu na str. 433, 434, 438), jak również w Przedrukach Strażnic na str. 4836, 5182, 5761. Na prośbę z radością dostarczymy ustępów Pisma Św. mówiących o tej czwartej klasie Wybrańców Bożych. Tysiące osób poświęciło się w ostatnich czasach, oraz zostało oświeconych przez Boskiego Świętego Ducha, tak jak Piotr był oświecony przed Zielonymi Świątkami (Mat. 16: 17). We wszystkich wypadkach usprawiedliwieni z wiary powinni być zachęcani do poświęcania się Bogu (Rzym. 12: 1), oraz poświęceni powinni być zachęcani aby okazali się wiernymi aż do śmierci. Lecz w żadnym wypadku nie powinny być im przedstawiane fałszywe nadzieje, bez względu na to jak słodkimi by one nie były, ponieważ prowadzą one tylko do gorzkiego rozczarowania. Ci, którzy czczą Pana nie będą opuszczeni aby kroczyć w ciemności; ale ci, którzy zapalają obcy ogień (4 Moj. 16) i chodzą w światłości swych własnych pojęć - „w boleści leżeć będą” (Iz. 50: 10, 11).

Nauczanie, że Wysokie Powołanie jest jeszcze otwarte dla nowych aspirantów po *rozpoczęciu się niszczenia pozafiguralnej Sodomy* (21 września 1914), jest fałszywą doktryną (winem), którą dwie córki pozafiguralnego Lota (pewni Młodociani Godni i tymczasowo usprawiedliwieni)

symbolicznie upiły (zachwiały błędem - 1Moj. 19: 30 - 38) pozafiguralnego Lota (nieczystych członków Wielkiego Grona). Jak więc starannymi i pilnymi powinniśmy być, aby utrzymać się w czystości lub oczyścić się z takiego grzechu! Proroctwo naszego Pana (Łuk. 13: 24 - 27) wypełnia się od ponad 35 lat w tym, że tak wielu nie spłodzonych z Ducha (w 24) stara się na próżno wejść do Wysokiego Powołania pomimo tego, że drzwi są zamknięte (w. 25) i pomimo ich roszczeń, że są badaczami słów Jezusa, oraz że Jego nauki są w zgodzie z ich drogami (ulicami - w. 26, 27). Pan mówi im, że nigdy ich nie uznał jako członków Ciała (w. 25, 27), a mówi im to w miłości przez podane powyżej, jak i inne dowody, że żęcie skończyło się w październiku 1914 a pokłosie na Wielkanoc 1916. Pan rozkazuje teraz wszystkim takim, aby zaniechali wszelkich pretensji co do Wysokiego Powołania (nie twierdźcie z zarozumiałością, że jesteście Moją Oblubienicą). „Odstąpcie ode mnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość”. Wyrażenie to w postaci jak jest tutaj przetłumaczone, jest zbyt ostre. Według oryginalnego greckiego tekstu, powinno się to czytać: „którzy czynicie zło” (zob. dosłowny przekład Diaglotta) a nie „którzy czynicie nieprawość”. Tym sposobem Pan mówi do wszystkich, którzy *czynią zło*, aby *odstąpili* od ich zarozumiałych pretensji. I rzeczywiście są oni zarozumiali, ponieważ karmili się błędem w przeciwieństwie do Słowa Pańskiego, które obszernie pokazuje, że Wysokie Powołanie jest już od pewnego czasu skończone.

Pomimo tych przedstawionych wyżej trzydziestu dowodów biblijnych, że żęcie jest skończone i że pełna liczba członków Oblubienicy jest uzupełniona, oraz pomimo wielu innych dowodów biblijnych nie włączonych do powyższego artykułu, duża liczba takich, „którzy czynią zło” w tym względzie, w dalszym ciągu będzie zwalczać i sprzeciwiać się Panu w Jego powstaniu i zamknięciu drzwi. Wszyscy, którzy tym sposobem odrzucają Słowo Boże i wmawiają w siebie albo w drugich, że jeszcze jest czas na wejście do Wysokiego Powołania, nie tylko że są skazani na zawód (Przyp. 20: 17), lecz nie pilnując siebie albo doktryny (1 Tym. 4: 16), nie znają czasu swego nawiedzenia (Łuk. 19: 44) a może dobrowolnie ignorują ten przedmiot (2 Piotra 3: 4, 5), a nawet w pewnych wypadkach nienawidzą nauki i zarzucają Słowa Boże za siebie (Ps. 50: 16, 17), oraz w „kłamstwie serca swego” prorokują „fałszywe widzenie” (Jer. 14: 14). Tacy podtrzymują fałszywe nadzieje, sprowadzając tym sposobem zgorznienie na wielu, powodując potykania się braci i sióstr o swoje właściwe stanowiska jakie zajmują przed Panem i tracąc przez to swoje nagrody, które mogliby osiągnąć gdyby byli wierni w tym co mają (Łuk. 17: 1, 2). Są oni związani aby zebrali gniew Boży przychodzący na synów nieposłusznych, którzy zwodzą próżnymi mowami (Efez. 5: 6). Chodźmy więc ostrożnie drodzy bracia (Efez. 5: 15), bo stoimy na ziemi świętej (Dz. Ap. 7: 33)!

(T. P. 1953, 74 - 80)

TRĄBY I MARSZE WIEKU EWANGELII

(4 Moj. roz. 10; E. tom 8, roz. 10)

DWIE TRĄBY WIEKU EWANGELII. ICH UŻYWANIE. UŻYWAJĄCY ICH. MARSZE WIEKU EWANGELII. PYTANIA BEREŃSKIE.

MYŚLOWA łączność pomiędzy obecnym a poprzednim rozdziałem jest następująca: Zarówno pozafiguralny słup obłoku i ognia, jak i dwie trąby z 4 księgi Mojżesza 10: 1 - 10 odnoszą się do Słowa Bożego, chociaż z odmiennych punktów zastosowania. Słup obłoku i ognia przedstawia Słowo i Ducha Bożego z punktu widzenia prowadzenia ludu Bożego, trąby zaś - z punktu obwieszczania tegoż Słowa pobudzającego ludzi do pewnych działalności. Obydwa jednak obrazy symbolizują dobre Słowo Boże. W symbolice Pisma Św., trąba jest użyta do przedstawienia Bożego poselstwa; trąbienie zaś symbolizuje ogłaszanie tego poselstwa. Że zaś te dwie trąby z 4 Moj. 10: 1 - 10 są symboliczne, wynika z faktu, iż stanowią one część Zakonu i zarządzeń Przybytku, które także są symboliczne (Żyd. 9: 1 - 28, 10: 1). Wielka ilość tekstów Pisma Św. wskazuje na to, że trąba symbolizuje poselstwo, a trąbienie ogłaszanie poselstwa. I tak, trąba, której głos długo się rozlegał (2 Moj. 19: 13, 16, 19) przy nadaniu Prawa Przymierza, przedstawia proklamację Prawdy siódmej trąby związanej z inauguracją Nowego Przymierza. Zatrąbienie w trąbę Jubileuszową (3 Moj. 25: 9) ogłaszające

wolność dla ziemi i jej mieszkańców, pięknie przedstawia proklamację poselstwa restytucji, dokonaną przez Kapłanów w latach od 1874 do 1914. Siedmiu kapłanów trąbiących w trąby przy obchodzeniu Jerycha (Jozue 6: 4 - 9, 13, 16, 20) przedstawia to samo co siedmiu aniołów z trąbami z Obj. 8: 2 - 6; zaś ich trąbienie przedstawia to samo, co trąbienie w trąby przez siedmiu aniołów, które jak wiemy, reprezentuje proklamację poselstwa siedmiu aniołów. Gedeon trąbiący w swą trąbę (Sędziów 6: 34), przedstawia naszego Pana ogłaszającego poselstwo Ewangelii poprzez ten Wiek. Zaś on i jego 300 mężów trąbiących w trąby podczas pierwszej bitwy (Sędz. 7: 16, 18 - 22), przedstawiają naszego Pana i wierne Małe Stadko ogłaszających poselstwo przeciwko Boskiemu prawu władców, duchowieństwa i arystokracji w latach 1914 - 1916. Następujące teksty są niektórymi z wielu wyrażających tę samą myśl: Ps. 47: 5 - 7; 81: 2 - 5; 150: 3; Iz. 18: 3 (por. z w. 2 - 7); 27: 12, 13; Jer. 6: 16, 17; 51: 27; Ezech. 7: 14; Ozeasz 8: 1; Joela 2: 1, 15; Sofoniasz 1: 14 - 18; Zach. 9: 14; Mat 24: 31; 1 Kor. 15: 52; Obj. 1: 10; 4: 1. Hymn nr 24 wypowiada tę symboliczną myśl, pięknie wyjaśniając symbol. Możemy ten

hymn śpiewać tutaj, by tym lepiej wyrycić tę myśl w naszych sercach i umysłach.

(2) Zauważmy (w. 2), że Mojżesz otrzymał polecenie wykonania dwóch trąb. Tu, jak i prawie w każdym innym tekście, Mojżesz reprezentuje naszego Pana, jako Wykonawcę woli Boga. Wykonanie przez niego dwóch trąb, symbolizuje rozwinięcie przez naszego Pana dwóch poselstw Wieku Ewangelii. Niewątpliwie Mojżesz wykonał te trąby przez Besaleela (w *cieniu Boga*) oraz Acholijaba (*namiot jego ojca*), którym pomagali w pracy ich towarzysze (2 Moj. 31: 2 - 6). Besaleel symbolizuje naszego Pana w Jego charakterze twórcy Kościoła i wszystkich jego nauk. Acholijab zaś przedstawia członków siedmiu gwiazd używanych przez Pana dla rozwinięcia Kościoła i jego nauki, podczas gdy ich pomocnicy przedstawiają pisarzy pouczonych o Królestwie, którzy wnoszą ze skarbu swego rzeczy nowe i stare, będąc ogólnymi i specjalnymi pomocnikami członków siedmiu gwiazd (Mat. 13: 52). Uczynienie trąb ze srebra symbolizuje fakt, że pozafiguralne poselstwa będą prawdziwe. Wykonanie ich z jednej tylko sztuki srebra przedstawia różne rzeczy: (1) że wzięte są one tylko z jednego źródła - z Pisma Św., będącego Słowem Bożym (Jana 17: 17; 2 Tym. 3: 15 - 17); i (2) że są one we wzajemnej zgodzie i harmonii, jako części jednej całości (Iz. 8: 20; 2 Piotra 1: 19 - 21). To doprowadza do pytania: jakie są te dwa poselstwa ogłoszone w czasie Wieku Ewangelii? Możemy z całą pewnością wywnioskować, że są one dwoma najważniejszymi poselstwami danymi w czasie Wieku Ewangelii z powodu wielkiego znaczenia przywiązane do nich. Widać to z faktu, iż są one wzmiankowane w pierwszej części 4 księgi Mojżesza, która symbolicznie przedstawia najważniejsze sprawy dotyczące urządzeń Bożego nominalnego i prawdziwego duchowego Izraela podczas Wieku Ewangelii. Jakież są te dwa najważniejsze tematy Wieku Ewangelii? Można powiedzieć, iż są nimi: poselstwo o zbawieniu ludzkości, oraz poselstwo o Boskim zbawieniu. Można to też wyrazić inaczej, choć znaczenie będzie takie samo: restytucja (przypisana i aktualna), oraz Wysokie Powołanie. O tych to poselstwach mówi Pismo Św., jako o cudownych pieśniach - pieśni Mojżesza i pieśni Baranka (Obj. 15: 3, 4).

(3) Jeżeli chodzi o ścisłość, to ludzkie zbawienie (restytucja aktualna lub przypisana), ogólnie rzecz biorąc, jest streszczeniem całego poselstwa Starego Testamentu, które - mówiąc ogólnie - jest pieśnią Mojżesza; bo w najszerszym słowa znaczeniu zawiera ono jako swoje postulaty, naturę i konsekwencje, większość tego co znajduje się w Starym Testamencie. Większa część tego, co zostało objawione w Starym Testamencie, mniej lub więcej bezpośrednio, jest związana z tym poselstwem. Poselstwo to bowiem głosi stworzenie człowieka na początku w stanie doskonałym, jego próbę życia, jego upadek w grzech i śmierć. Ono również zawiera w sobie jego doświadczenie ze złem, a także eksperymentalny dowód, dostarczony przez Pogan pozostawionych samym sobie bez pomocy, oraz przez Żydów, wspomaganych

przez Prawo Przymierza i przez sprzyjające opatrności. To dowodzi, że upadły człowiek nie może zbawić sam siebie i dlatego jest zależny od Boskiej mocy zbawienia. Dalej poselstwo to głosi, że właściwą rzeczą dla człowieka jest okazywać skruchę i pokutować na dowód, że pragnie on z całego serca zbawienia, oraz czyni wszystko co może, by je uzyskać. Ono również głosi, że Boża łaska dała Zbawiciela, który może zaspokoić potrzeby Sprawiedliwości względem pokutującego i wierzącego grzesznika i uczynić go poczytalnie sprawiedliwym w Wieku Ewangelii a aktualnie sprawiedliwym w przyszłym Wieku. Poselstwo to również wykazuje, że w czasie Wieku Ewangelii człowiek może czynić poprawę względem Boga ze wszystkich swych sił i z najgłębszą wiarą, ufając obietnicy Bożej, że względu na zasługę Jezusa, że grzechy będą mu przebaczone, że sprawiedliwość Chrystusowa będzie mu przypisana i ostatecznie, że będzie przyjęty jako przyjaciel do społeczności braci. W ten sposób człowiek otrzymuje poczytalne usprawiedliwienie, czyli poczytalną restytucję. Ostatecznie jednak, zbawienie ludzkie zawiera w sobie aktualne (rzeczywiste) usprawiedliwienie, czyli restytucję do tego, co zostało utracone w Adamie a przywrócone w Chrystusie. Rzeczy te - jak łatwo można się o tym przekonać - stanowią ogólne zsumowanie większości nauk Starego Testamentu. Zatem to poselstwo i jego treść jest symbolicznie przedstawione jako pierwsza z trąb z 4 Moj. roz 10.

(4) Podobnie i Boskie zbawienie, czyli Wysokie Powołanie jest - ogólnie mówiąc - podsumowaniem Nowego Testamentu, a biorąc znowu rzecz ogólnie, jest ono pieśnią Baranka. Tak jak i ludzkie zbawienie obejmuje ono wiele rzeczy i spraw łączących się z nim, które muszą być uważane jako należące do niego pośrednio. Ono głosi, że Chrystus jest mądrością dla wszystkich, którzy go przyjmują, ponieważ naucza On wszystkich, tego, co było jeszcze przedwcześnie, co zawierało, należało i wypływało z Wysokiego Powołania. Boskie zbawienie oznacza, że On ożywia ich poczytane usprawiedliwienie aby uczynić ich godnymi kandydatami do Wysokiego Powołania. Koncentruje się ono na uświęceniu człowieczeństwa i Nowego Stworzenia tych, którzy są w Wysokim Powołaniu. W związku z tym, ono pokazuje i opracowuje podtrzymywanie stanu martwoty w stosunku do siebie i świata a ożywienia w stosunku do Boga, podczas kładzenia człowieczeństwa na śmierć ofiarniczą dla sprawy Bożej. Co się zaś tyczy Nowego Stworzenia, to poczyna się ono wraz ze splodzeniem z Ducha i przechodzi przez ożywienie, wzrost, wzmocnienie, równoważenie, krystalizowanie się i urodzenie. Wtedy też uwalniając, ratuje On Nowe Stworzenie od grzechu, błędu, samolubstwa, światowości, Szatana i śmierci. Wysokie Powołanie zawiera w sobie dla Nowego Stworzenia: przeznaczenie, organizację, porządek, dyscyplinę, prawo, odpoczynek, próbę, chrzest, Wielkanoc, zobowiązania względem człowieka społecznie i względem braci, jego wrogów i pokus, a także jego obecne oraz przy-

szłe dziedzictwo. Te zaś rzeczy, które można także łatwo rozpoznać, są streszczeniem najważniejszych nauk Nowego Testamentu. Poselstwo to i to co ono zawiera w sobie, jest symbolicznie przedstawione pod symbolem drugiej trąby w 4 Moj. 10.

(5) Są także i inne myśli rozwinięte w Starym i Nowym Testamencie, które należą do każdego z tych poselstw, o ile odpowiednio je zastosujemy. Na przykład Królestwo, jeżeli jest rozpatrywane z punktu widzenia rządzenia ludzkością i błogosławienia jej, należy do pieśni Mojżesza; jeżeli zaś patrzymy na nie z punktu widzenia chwalebnych przywilejów Chrystusa (Głowy i Ciała) - należy do pieśni Baranka. Podobnie Wtóre Przyjście rozpatrywane w związku z obaleniem królestwa Szatana, błogosławieństwami dla ludzkości i restytucją, należy do pieśni Mojżesza; gdy zaś jednak jest ono rozważane w związku z żęciem świętych, ich wyzwoleniem i uwielbieniem - należy do pieśni Baranka. Również zmartwychwstanie, gdy jest zmartwychwstaniem do ludzkiej tylko doskonałości, należy do pieśni Mojżesza; gdy zaś jest mowa o zmartwychwstaniu do Boskiej natury - należy do pieśni Baranka. Wiele jest także figur i prorocत्व w Starym Testamencie odnoszących się do Chrystusa i Kościoła zarówno w stanie cielesnym jak i w stanie duchowym. Wszystkie one należą do pieśni Baranka (1 Kor. 10: 1 - 14; Żyd. 3: 10; 1 Piotra 1: 10 - 13). Niektóre z nich są często przedstawione z punktu widzenia ich stosunku do ludzkiego zbawienia, choć wiele z nich nie jest tak przedstawionych. Podobnie, są niektóre sprawy w Nowym Testamencie, które dotyczą ludzkiego zbawienia pod dwoma jego aspektami - poczytanym jak i aktualnym - to znaczy nie tylko, jeśli chodzi o poczytaną restytucję (usprawiedliwienie przez wiarę), lecz także gdy chodzi o aktualną restytucję. Dzieje się tak dlatego, bo te dwie części Biblii, jeśli weźmiemy pod uwagę jej treść, zachodzą wzajemnie jedna na drugą, jak to już wspominaliśmy. Z tego też powodu, jak już wyżej było zaznaczone, Stary Testament, mówiąc ogólnie, jest pieśnią Mojżesza, a Nowy Testament, mówiąc ogólnie, jest pieśnią Baranka. Dwie trąby jednak nie pokrywają pod względem figuralnym tych wyjątków; one je wzajemnie wyłączają. Nie są więc one w absolutnym sensie synonimami Starego i Nowego Testamentu. Pozafiguralnie jednak, jedna z nich wyklucza sprawy Wysokiego Powołania nie stosujące się do kwestii restytucji, druga zaś wyłącza kwestię restytucji nie stosującą się do spraw Wysokiego Powołania. W ten sposób, podczas gdy Stary i Nowy Testament nie wyłączają rzeczy, które, ściśle mówiąc, nie należą specjalnie do ogólnych tematów Starego lub Nowego Testamentu, pozafiguralnie dwie trąby, ściśle mówiąc, takie rzeczy wyłączają. Te dwa poselstwa jednak, tak bardzo się łączą i splatają z sobą, że istnieje między nimi zupełna harmonia. Są one bowiem w rzeczywistości dwiema największymi częściami urzeczywistnionymi w praktyce z Boskiego Planu. Właśnie ta wzajemna łączność między nimi dowo-

dzi, że są one z *jednej* sztuki pozafiguralnego srebra.

(6) Wiersze 2 - 7 wykazują, do czego trąby były używane. Służyły one do dwóch celów: (1) do zwoływania ludu i (2) do wyruszania obozów, tzn., że zatrąbienie w trąby będzie wzywać lud lub książąt do Mojżesza ku drzwiom namiotu zgromadzenia (w. 3, 4) i że zatrąbienie będzie symbolizować wymarsz do czterech obozów Izraela. Co oznacza wezwanie ludu do drzwi namiotu zgromadzenia? Figuralnie oznaczało to zebranie ludu przed Boga w tym celu, by skupić uwagę na sprawach należących do Niego. Należy zauważyć, że lud był wzywany przez zatrąbienie obydwu trąb a nie jednej (w. 3), podczas gdy książęta przychodzili do Mojżesza przed drzwi namiotu zgromadzenia na zatrąbienie jednej tylko trąby. Lud oczywiście, symbolizuje lud Boży tylko z imienia, podczas gdy książęta przedstawiają przywódców, którzy utracili korony a przewodzili nominalnemu ludowi Bożemu. Myślimy, że różnica pomiędzy zatrąbieniem dwóch pozafiguralnych trąb a zatrąbieniem jednej pozafiguralnej trąby jest następująca: zatrąbienie w dwie trąby przedstawia danie nominalnemu ludowi Bożemu ogólnych tylko wiadomości dotyczących dwóch części Bożego Planu; podczas gdy zatrąbienie w jedną tylko trąbę, przedstawia danie szczegółów na odnośny zarys Planu Bożego. Powód dla którego myślimy, że to rozróżnienie jest prawdziwe jest ten, że fakty dotyczące warunków tych dwóch klas, wydają się tego wymagać. Lud Boży z imienia tylko w najlepszym razie bardzo mało wie o sprawach Bożych; dlatego ludzie ci potrzebują ogólnych prawd, jeśli mają mieć z tego pożytek, zaś w wypadku gdyby otrzymali szczegóły, nie byłiby w stanie zrozumieć ich i potykałoby się. Wskazuje na to doświadczenie, np. na publicznych zebraniach nie podaje się publiczności szczegółów, a daje się za to ogólne rzeczy. To także występuje np. w Drugiej Walce Gedeona w pozafigurze.

(7) Jest to jeszcze więcej widoczne, gdy Kościół w okresie Parousji był głosicielem prawd względem świata. Dawaliśmy ludziom proste mowy, przy pomocy rysunku Planu Wieków i inne, przez które staraliśmy się uczynić jasnymi najogólniejsze zarysy Planu (o ludzkim i Boskim zbawieniu). Było to widoczne w pracach: ochotniczej, kolporterskiej, z fotodramą, dziennikarskiej i pasterskiej, jak również w naszych rozmowach z ludźmi tylko nominalnie należącymi do ludu Bożego. Wyłącznie wtedy, gdy niektórzy z nich zostali przyciągnięci przez Prawdę, wchodziliśmy w szczegóły wyjaśniające im poszczególne tematy. W figurze, książęta (w. 4) co oznacza dwunastu książąt pokoleń (jak w 7 roz. tej księgi) - i ich podwładni, którzy byli hetmanami wojsk Izraelskich (w polskiej Biblii dobrze określone) spotkali Mojżesza prywatnie, nie zaś w sposób publiczny. Przedstawiali oni wodzów z Nowych Stworzeń spośród nominalnego ludu Bożego, zgromadzonych przed naszym Panem dzięki bardziej wyspecjalizowanemu traktowaniu, to znaczy, że tylko jeden ogólny temat będzie podda-

ny dyskusji, a wyraża się symbolicznie zatrabieniem jednej tylko trąby. Doświadczenie wykazuje, że właśnie tak było w czasie naszych kontaktów jako głosiciele Bożych Prawd z tymi przywódcami. Ich umysłowość była tego rodzaju, iż wymagała wejścia w szczegóły, aby zaspokoić ich myślowe potrzeby i rozwiązać trudności w ich umysłach; podawanie zaś wielkiej ilości szczegółów uniemożliwia poruszanie wielu tematów, gdyż to wymaga raczej długich dyskusji dotyczących pewnych cech jednego tylko tematu. Jest to przedstawione przez zatrabienie tylko jednej trąby. Niektórzy z nas podczas Parousji mieli dużo sposobności dyskusowania szczegółów pewnych cech Boskiego Planu z takimi wodzami spośród nominalnego ludu Bożego, będącymi Nowymi Stworzeniami, i wiedzą, że trzeba było się ograniczać w naszych dyskusjach do poszczególnych rzeczy, aby rozwickłać ich trudności.

(8) Te dwa rodzaje zgromadzeń służyły różnym celom. Zebrania z nominalnym ludem Bożym były w pierwszym rzędzie świadczeniem dla Królestwa co sprawiało, iż podkreślaliśmy ogólne prawdy dotyczące Wysokiego Powołania i restytucji (Mat. 24: 14). Musieliśmy także strofować świat zarówno dla grzechu i sprawiedliwości, jak i dla Królestwa [sądu] (Jana 16: 8 - 11). Oznaczało to pouczenie o pokucie i potępienie błędów nominalnego kościoła; ponieważ zaś błędy te były zarówno przeciwko Boskiemu jak i ludzkiemu zbawieniu, musieliśmy omawiać sprawy z tym związane. Te same sprawy, choć widziane z mniejszą jasnością były podobnie świadczone przez naszych drogich braci - Kapłanów, którzy żyli w czasie Żniwa Wieku Żydowskiego, a także w czasie pomiędzy Żniwem Wieku Żydowskiego a Żniwem Wieku Ewangelii. Podobnie wzywaniu ogólnych zgromadzeń miało miejsce w czasie Wieku Ewangelii. Ma ono również miejsce w naszej pracy jako rozmówców, ochotników, kolporterów, starszych, ewangelistów, pracowników w pracy pozamiejscowej i pielgrzymów, bo bierzemy udział w pozafiguralnej Wtorej Walce Gedeona w Strofowaniu Jana, w Liście Eliasza i w pracy Podwójnego Zwiastuna. I ostatecznie, jeśli chodzi o nominalny lud Boży, to dzieło gromadzenia ich przed Panem miało za cel przyciągnięcie tych spośród nich, którzy byli skłonni do pokuty i wiary, do usprawiedliwienia. W stosunku do nich był czyniony wysiłek, aby doprowadzić ich do po-

święcenia. Takie różne cele były związane z prywatnymi zebraniem pozafiguralnych książąt. One prawie zawsze przybierały formę rozmów, czytania literatury i korespondencji, lecz specjalnie były rozmowami i czytaniem literatury. Jednym z tych celów było przyciągnięcie skłonnych do Prawdy, co też w niektórych wypadkach się zdarzało; innym zaś celem był cel wychowawczy, aby dopomóc im do wytworzenia jaśniejszych poglądów, które z kolei oddziaływały na innych. Przykładem tego jest fakt, że przed rokiem 1874 prawie wszyscy książęta z utratników koron byli zwolennikami nauki o przyjściu Chrystusa po Tysiącleciu. W czasie jednak okresu zęcia duża ich część stała się zwolennikami nauki o przedtysiącletnim przyjściu naszego Pana. Pomimo tego, prawie nikt z nich nie przyjął myśli, że Tysiąclecie przyniesie korzyści nie wybranym zmarłym. Dla nich, możliwości ofiarowane nie wybranym zmarłym, wydawały się „niebezpieczną doktryną”. Jednak nawet tego rodzaju grupa zwolenników Tysiąclecia, jest lepsza niż grupa zwolenników nauki o potysiącletnim przyjściu gdyż pomogła ona wielu innym do przyjęcia z upragnieniem Wtórego Przyjścia, podczas gdy przedtem tylko się lękali.

(Ciąg dalszy nastąpi)
(T. P. 1953, 81)

POD UWAGĘ PIELGRZYMOM, EWANGELISTOM I SEKRETARZOM ZBORÓW

Niniejszym uprzejmie proszę Braci Pielgrzymów i Ewangelistów, o listowne powiadomienie Zborów o dacie usługi zgodnie z marszrutą, oraz o czasie przyjazdu (podając środek lokomocji). Jeżeli z jakichkolwiek przyczyn Zboru odwiedzić nie można, proszę dany Zbór o tym zawiadomić i wspólnie ustalić inną datę usługi tak, aby została ona wykonana. Równocześnie uprzejmie proszę Sekretarzy poszczególnych Zborów, aby zawiadamiali Pielgrzymów i Ewangelistów, gdzie i u kogo będą gościć, oraz którego dnia, o której godzinie i w jakiej miejscowości odbędą się zebrania. Adresy Pielgrzymów, Ewangelistów i Sekretarzy, można otrzymać listownie ode mnie. Wprowadzając powyższe w praktykę, uniknie się dotychczas napotykanym trudności. Pozostaje wdzięczny

Wasz brat i sługa w służbie Mistrza
(-) W. Stachowiak

TERAŹNIEJSZA PRAWDA i ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII NIEZALEŻNY DWUMIESIĘCZNIK RELIGIJNY WYDAWANY PRZEZ ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Pismo to, wolne od sekt, organizacji i wyznań ludzkich, lecz raczej przywiązane do Boga tak jak rozumie Jego Słowo, jest wydawane w obronie Prawdy parousyjnej udzielonej od Pana przez „wiernego Sługę”, jako podstawy dla wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy; w obronie zarządzeń czarteru i testamentu, które dał Pan przez „wiernego Sługę”, aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie, a także w celu przedstawienia i obrony rozwijającej się

Prawdy epifanicznej, która jest pokarmem na czas słuszny dla ludu Pańskiego ze wszystkich klas i grup, tak jak Panu podoba się jej udzielać. Może ono być wysyłane bezpłatnie, podobnie jak za czasów br. Russella, dla biednych z ludu Pańskiego lub innych pragnących tego osób. Zamówienia i wpłaty prosimy kierować na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny, II Oddział Miejski PKO w Poznaniu, numer konta: 122-14-200301.